

Obchody rocznicy wyzwolenia Węgier

We wtorek, w dniu święta narodowego Węgier, odbył się przed pomnikiem Włodzimierza Lenina wiec z udziałem ponad 30.000 młodych mieszkańców Budapesztu. Wobec przywódców WSPR, rządu węgierskiego i weteranów węgierskiego ruchu robotniczego przedstawiciele młodzieży złożyli uroczyste ślubowanie, że będą kontynuować dzieło swych ojców, będą wierni sprawie partii i narodu oraz ideom proletariackiego internacjonalizmu.

Wiec młodzieży budapeszteńskiej był głównym wydarzeniem obchodów rocznicy wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką, obchodzonej jako święto narodowe kraju.

Przysięgę na wierność partii i narodowi złożyli w tym dniu również członkowie organizacji młodzieżowych w innych miastach węgierskich.

Z okazji rocznicy odbyło się we wtorek uroczyste złożenie wieńców pod Pomnikiem Bohaterów Radzieckich w Budapeszcie. Wieńce złożono m.in. w imieniu KC WSPR, rządu węgierskiego, prezydium WRU, Patriotycznego Frontu Narodowego Węgier oraz organizacji społecznych i masowych tego kraju. W uroczystości wzięli udział m.in. Janos Kadar, Pal Losonczy i Jenoe Fock. (PAP)

Zajęto 13 baz • Otwarta droga do Hue • Panika w oddziałach reżimowych • Większa pomoc USA

Ofensywa sił patriotycznych w Wietnamie Południowym

Wiosenna ofensywa sił wyzwoleniczych Wietnamu Południowego rozwija się. Główne operacje oddziałów Narodowego Frontu Wyzwolenia koncentrują się nadal w północnej części kraju, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Jednocześnie siły patriotyczne prowadzą akcje zaczepne przeciwko ugrupowaniom reżimowym na płaskowyżu centralnym, w pobliżu granicy z Kambodżą oraz w rejonie byłej stolicy cesarskiej Hue.

Po 5-dniowych walkach patriotów południowowietnamskich zajęto 13 baz wojsk saigonskich na północy kraju, w tym również twierdzę Dong Ha i „Camp Carol”. Oddziały patriotyczne łatwo likwidują opór powołanych przez reżim saigonski w miastach tzw. oddziałów samoobrony, posuwając się, jak pisze agencja AFP — szybko na południe. Dążą one do całkowitego opanowania wielkiego szlaku, zwanego „Drogą Mandaryna”. Nadal ciężkie walki toczą się o miasto Quang Tri, jeden z głównych celów ofensywy. Pod ogniem artyleryjskim atakujących znajdują się wszystkie bazy sił reżimowych położone na południe od tego miasta. Główna kwatery trzeciej dywizji piechoty reżimowej, znajdująca się w miejscowości Ai Tu, 3 km na zachód od Quang Tri została ewakuowana.

Korespondent agencji UPI donosi z Sajgonu, że oddziały sił wyzwoleniczych Wietnamu Południowego sforsowały rzekę Cua Viet i po obejściu z flanki linii obronnych wojsk mario netkowych, zajęły kluczową bazę przeciwnika broniącego dostępu do Hue.

W wyniku operacji ofensywnych sił patriotycznych sytuacja wojsk saigonsko-amerykańskich pogarsza się z każdą chwilą. W wielu rejonach, głównie w prowincjach północnych, wojska saigonskie ogarnęła panika. W poniedziałek dla „podtrzymania morale” żołnierzy do Da Nang przy-

GWOSD WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
5
KWIETNIA
1972

Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 80 (8742)
Cena 50 gr

Większe środki — dogodniejsze warunki kredytowania budownictwa

Rozmowa z prezesem NBP — L. Siemiątkowskim

1.080 tys. mieszkań w ówczesnym 5-leciu, czyli nawet nieco więcej niż zakłada uchwała VI Zjazdu PZPR — to zadanie trudne. Jego realizację stanowią jednak konsekwentnie dokonywane zmiany organizacyjne, techniczne i ekonomiczne, wprowadzane w naszym budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym materiałach budowlanych. Jak na tym tle rysują się perspektywy kredytowania budownictwa, pomocy w tej dziedzinie dla ludzi oczekujących nowych mieszkań? Prezes Narodowego Banku Polskiego — Leonard Siemiątkowski rozmawiał na te tematy z redaktorem ekonomicznym PAP — Tadeuszem Sapocinskim.

— Określone w projekcie bieżącego planu 5-letniego porcje poszczególnych form budownictwa mieszkaniowego wskazują, że dalszy jego rozwój będzie się odbywał głównie przy udziale środków własnych ludności i długoterminowego kredytu bankowego. Budownictwo spółdzielcze stano-

wić bowiem będzie ponad 52 proc., zaś budownictwo indywidualne prawie 24 proc. całości planu budownictwa mieszkaniowego. W związku z tym przewidujemy, że wypłaty kredytu bankowego dla spółdzielni wyniosą w bież. 5-leciu ok. 80 mld zł, z czego, po zakończeniu budowy, podlegać będzie umorzeniu do 20 mld zł. W tym samym czasie budujący indywidualnie powinni wykorzystać ok. 8 mld zł kredytu, przy czym zakłada się zwiększenie.

Dokończenie na str. 2

Wizyta E. Honeckera w Moskwie

Na zaproszenie KC KPZR we wtorek przybył do Moskwy z nieoficjalną wizytą przyjaźni i sekretarz KC SED, Erich Honecker.

Na lotnisku powitali go sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, sekretarz KC KPZR Konstantin Katuzszew i inne osobistości. (PAP)

Rekordowe wydobywanie w kopalni „Murcki”

4 bm. przedstawiciele kierownictwa kopalni i załogi oddziału robót przygotowawczych kopalni „Murcki” złożyli wicepremierowi, ministrowi górnictwa i energetyki — Janowi Mitrędzemu meldunek o nowym, rekordowym osiągnięciu uzyskanym w robotach górniczych w marcu br. Załoga tego oddziału w ciągu 28 dni roboczych wydrążyła 1045 metrów bieżących chodnika kamiennowo-węglowego, przekraczając swoje pierwotne zobowiązanie o 95 metrów. Dzięki temu rezultatowi o 8 miesięcy przyspieszony zostanie termin uruchomienia głównej magistrali taśmowej; kopalnia będzie mogła zwiększyć dobowe wydobywanie węgla z 2.700 ton obecnie do ponad 4 tys. ton w roku 1974. (PAP)

Podziękowanie za życzenia

Wszystkim osobom, instytucjom, organizacjom społecznym i politycznym, które nadesłały mi życzenia w związku z wyborem na sta-

nowisko marszałka Sejmu, składam serdeczne podziękowanie.

Stanisław Gucwa

Rokowania ZSRR — USA

W ambasadzie ZSRR w Helsinkach odbyło się we wtorek rano 116 plenarne posiedzenie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, biorących udział w rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Izrael koncentruje wojska

Prasa bejrucka pisze, że Izrael znów koncentruje poważne siły wojskowe na południe od linii rozejmowej. W poniedziałek nad południową częścią Libanu wielokrotnie przelatowały izraelskie helikoptery. Istnieją poważne obawy, że może dojść do nowej agresji Izraela na Liban.

Rozmowy chińsko-maltańskie

Wtorek — trzeci dzień rozmów premiera Malty Dominika Mintoffa z przywódcami chińskimi w sprawie pomocy ChRL dla tego kraju upłynął pod znakiem braku jakichkolwiek informacji dotyczących tych rozmów. Agencja Sinhua ograniczyła się jedynie do stwierdzenia, że prowadzone w

Od dzisiaj — VI Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego

Tradycyjnie obchodzona każdej wiosny z dużym rozmachem Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego, której celem jest popularyzacja dorobku pisarskiego literatów poznańskich, zostanie dzisiaj zainaugurowana we Wronkach, pow. Szamotuły.

W imprezach Dekady zgłosił udział 30 pisarzy poznańskich (na 47 członków ZLP w Poznaniu). Jest to największa liczba uczestników z dotychczasowych Dekad. Zapoznają się oni dziś z historią i dorobkiem Ziemi Szamotułskiej, zwiedzą Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w Dębnie oraz Wronkowską Fabrykę Wyrobów Błasanych. Wieczorem w Domu Kultury we Wronkach odbędzie się Biesiada Literacka czyli spotkanie pisarzy ze społeczeństwem, podczas której zostaną wręczone nagrody laureatom plebiscytu „Głosu Wielkopolskiego” pt. „Wybieramy najpopularniejszą książkę 1971 r. pisarzy środowiska poznańskiego”. Jak wiadomo w dziale poezji najwięcej głosów zdobyła książka Lecha Konopińskiego „Rajskie jabłuszka”, a na drugim miejscu znalazła się książka Nikosa Chadzinikolau „Próba nocy”. W prozie pierwsze miejsce zajęła „Piękna straszna Amazonia” Arkadego Fiedlera, a drugie „Zasypany piótnem ślad” Jerzego Mańkowskiego. Autorzy otrzymają dziś złote i srebrne księgi oraz pamiątkowe paterę „Głosu Wielkopolskiego”. Szereg nagród otrzymają także czytelnicy — uczestnicy plebiscytu.

Podczas Biesiady pisarze będą też, jak zwykle, dedykować swoje książki, a w części artystycznej wystąpi — z okazji

E. Szyr przewodniczącym Rady Gospodarki Materiałowej

Prezes Rady Ministrów powołał Eugeniusza Szyra na stanowisko przewodniczącego Państwowego Rady Gospodarki Materiałowej. Od 1959 r. do marca 1972 r. E. Szyr pełnił funkcję wiceprezesa Rady Ministrów. (PAP)

Międzynarodowego Roku Książki — zespół Technikum Politechnicznego na str. 2

Nasz udział w 20 miliardach

Trwa realizacja zobowiązań

Załogi licznych zakładów Poznania realizują zobowiązania podjęte w ramach akcji 20 miliardów zł. W Poznańskich Zakładach Metalurgicznych „Pomet” zakończono produkcję obudowy łożysk i mażnic do wagonów kolejowych, przeznaczonych dla Indii i Turcji. Obecnie załoga w ramach zobowiązań przystąpiła do wykonywania pokryw i łoków do silników okrętowych przeznaczonych dla odbiorcy szwedzkiego. Inne ważne zadanie, które specjaliści z „Pometu” realizują w ramach zobowiązań, to seria prototypowych sprzągów samoczynnych przeznaczonych dla doświadczeń pociągów kolejowych, wykonywanego w ramach współpracy RWPG. Ogółem w „Pomecie” podjęto zobowiązania wartości 11,6 mln zł. Wartość wykonanej dotychczas produkcji szacuje się na 3 mln zł.

Sprawnie realizują też swoje zobowiązania pracownicy Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych. Zamierzają oni wykonać dodatkowe łożyska i odlewy mosiężne wartości 5 mln zł.

W Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino” załoga w ramach zobowiązań produkuje dużą partię (2 tys. ton) łodów w proszku. W marcu przekazano na rynek 102 tony łodów. Cała produkcja ponadplanowa „Amino” osiągnęła wartość 75 mln zł.

Ponadplanowa produkcja wykonana dotychczas w Poznańskich Zakładach Wyrobów Korkowych osiągnęła wartość 3 mln zł. W ramach zobowiązań załoga wykonuje głównie elementy do modnego w tym roku obuwiu damskiego. Odbiorcami tych półproduktów są tak znani producenci obuwi, jak „Chelmek” czy „Radokór”. Ogółem załoga tego stosunkowo niewielkiego zakładu wykona produkcję dodatkową rzędu 15 mln zł. (map)

padają 9 kwietnia. Grivas żąda też zorganizowania w ciągu 2 miesięcy wyborów prezydenckich. Żądania generała poparta niewielką częścią prasy cypryjskiej.

Masowe zatrucie w Delhi

Delhi wstrząśnięte jest wiadomością o nowym masowym zatruciu alkoholem metylowym. Do wtorku w mieście zmarło 55 osób, a w szpitalach przebywa 36, przy czym stan połowy z nich jest bardzo ciężki. Władze podjęły energiczne śledztwo, by ustalić jak do szło do spożycia trującego alkoholu metylowego.

Włochy federacją regionów

Z dniem 1 kwietnia Włochy stały się państwem stanowiącym pod wieloma względami federację dwudziestu regionów wyposażonych w bardzo szeroką autonomię. Weszły bowiem w życie uchwalone w ub. roku ustawy konstytucyjne, powołujące nowe jednostki władzy terytorialnej, regiony, nawiązujące tradycje do samodzielnego jeszcze przed stu laty państw i księstw Italii, które zachowały do dziś odrębność kulturalną, obyczajową i językową.

Pokaźny dorobek — znaczne potrzeby

Szybsze rozwiązywanie problemów socjalnych służby zdrowia

Ta praca jest nie tylko szlachetnym powołaniem, ale i ciężkim trudem, codziennym egzaminem z wiedzy i poczucia odpowiedzialności za to, co najcenniejsze — życie i zdrowie człowieka. Czasem o tym zapominamy, narzekając na służbę zdrowia. Rzadko zastanawiamy się nad warunkami, w jakich pracuje lekarz czy pielęgniarka, nad ich możliwościami wypoczynku, wreszcie — nad ochroną zdrowia tych, którzy ratują nasze zdrowie.

Warto więc, choćby z okazji zbliżającego się Dnia Pracownika Służby Zdrowia, u-

świadomić sobie, że samopoczucie pracowników służb medycznych — to jeden z ważnych czynników jakości ich pracy.

Dziś wszystko wskazuje na

Dokończenie na str. 2

H. Rakoczy - redaktorem naczelnym poznańskiego WAG

W związku z przejściem Jerzego Sosnowskiego, dotychczasowego redaktora naczelnego Wydziału Artystyczno-Graficznego RSW „Prasa” w Poznaniu na stanowisko redaktora naczelnego poznańskiego ośrodka telewizyjnego (o czym już informowaliśmy), funkcję redaktora naczelnego WAG w Poznaniu objął z początkiem bież. miesiąca Henryk Rakoczy — dotychczasowy zastępca dyrektora Pałacu Kultury do spraw instrukcyjno-metodycznych.

W dniu wczorajszym odbyło się wprowadzenie nowego redaktora naczelnego poznańskiej placówki WAG z udziałem Jana Pawlaka — sekretarza KW PZPR, Mariana Jakubowicza — kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR oraz Jerzego Wasniewskiego — naczelnego redaktora WAG w Warszawie. (—)

LOGODA

5 bm. będzie zachmurzenie duże i opady deszczu. W ciągu dnia od zachodu możliwe większe przejścia. Temperatura maksymalna ok. 10 st. na północnym wschodzie i nad morzem, 11–13 st. wpaść do południa, do 15 st. na południowym zachodzie. Wiatry dość silne.

Pod ogniem artylerii i czołgów siły zwolennicze trwają odwrót wojsk saigonskich. Na zdjęciu: ewakuacja rannych żołnierzy reżimowych z oblężonej bazy w pobliżu Hue.

CAF —
AP — telefoto

Normalizacja contra izolacji

Zachodniemiecka opinia publiczna jest jednomyślna — minione święta przyniosły punkty rządowej koalicji. Pogoda co prawda nie dopisała, ale klimat polityczny uległ wyraźnej poprawie.

Wielkanocne wizyty setek tysięcy mieszkańców Berlina Zach. w stolicy NRD i na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekonały wielu nawet dotychczas sceptycznie usposobionych do polityki Brandta, co w praktyce przyniesie może normalizacja sto-

sunków ze wschodnimi sąsiedami NRF. Jak na przykład ułatwienie Niemcom po rozumieniu zachodniobermińskie, które po ratyfikacji układu moskiewskiego i warszawskiego wejdzie w życie.

Na pierwszych stronach zachodniemieckich poświętecz-

ne gazety przyniosły treść rozmowy premiera Kosygina z opuszczającym Związek Radziecki ambasadorem NRF, Allardtem. Dyplomata boński w wywiadzie udzielonym dziennikarzom po pożegnaniu wyraził nadzieję, że nad Renem polityczny realizm weźmie górę nad frakcyjnymi interesami, że opozycja swoją kampanią przeciwko układowi nie zaprzępaści kapitału zaufania, który przysporzyła NRF polityka wschodnia koalicji sojalicznej. Powtórzono w okresie świąt przez szereg opozycji Barzela w radiowym wywiadzie prognozy, iż nieratyfikowanie układów nie wprowadzi NRF w izolację, spotkały się z krytyką płynącą nawet z własnych chadeckich szeregów. Warto też podkreślić, że uczestnicy wielkanocnych marszów, które przeciągnęły przez ulice Kolonii, Stuttgartu, Gelsenkirchen pod hasłami natychmiastowej ratyfikacji układu, rozpoczęły zorganizowaną przez postępowe organizacje energetyczne wiosenną kampanię 1972 na rzecz umocnienia bezpieczeństwa Europy, ograniczenia zbrojeń i międzynarodowej solidarności. (Interpress)

Szybsze rozwiązywanie problemów socjalnych służby zdrowia

Dokończenie ze str. 1

to, że ta prawda, nie zawsze w minionych latach rozumiana, utrwała się coraz bardziej w praktyce działania władz centralnych, terenowych i administracji zakładów służby zdrowia. Świadczy o tym po prostu dorobek ostatniego okresu na polu opieki socjalnej nad 470 tys. rzeszą pracowników służby zdrowia, polepszenia warunków ich pracy i wypoczynku. Oto pokrótce najważniejsze pozycje z dość długiej listy spraw już załatwionych.

Ważną zdobyczą jest utworzenie w tym roku funduszu socjalnego w służbie zdrowia, w wysokości 65 mln zł. Fundusz ten będzie stopniowo rósł do wielkości 2 proc. funduszu państwa.

Wypoczynki — to jeden z ważniejszych problemów socjalnych w służbie zdrowia, która nie miała dotychczas większych funduszy na budowę odpowiedniej do potrzeb własnej bazy czasowej. Sprawa ruszyła szybciej w r. ub., gdy oddano do użytku profilaktyczny dom zdrowia w Nałęczowie, w którym organizuje się wczasowe lecznice i wypoczynkowe. W tym roku powstało nowe sanatorium w Ciechocinku, wybudowane wspólnie ze składem związków pracowników służby zdrowia oraz transportowców i drogowców. Zaawansowana jest budowa i rozbudowa dalszych ośrodków wypoczynkowych, m. in. nowy profilaktyczny dom zdrowia powstanie w Ustroniu-Zawodziu. Rozszerzają się również możliwości wypoczynku dla dzieci pracowników służby zdrowia. W br. z kolonii, półkolonii i obozów ma skorzystać ponad 25 tys. dzieci.

Kolejne istotne zagadnienie — to mieszkania. Oczywiście pracownicy służby zdrowia, tak jak i my wszyscy, łączą na

dzieje na poprawę sytuacji w tym względzie z nową polityką mieszkaniową. Są jednak grupy, których potrzebom mieszkaniowym nadano priorytet z uwagi na charakter ich pracy. Pierwszorzędna rangę zyskały zwłaszcza potrzeby mieszkaniowe pracowników medycznych na wsi — w związku z objęciem bezpłatną opieką lekarską ludności wiejskiej. Zobowiązano więc rady narodowe do zapewnienia im mieszkań lub wypłacania odpowiedniego ekwiwalentu pieniężnego. Związek Zaw. Prac. Służby Zdrowia czyni obecnie starania, aby przy nowo wznoszonych szpitalach powiatowych i miejskich oraz ośrodkach zdrowia budowano mieszkania dla fachowych pracowników medycznych. (PAP)

Ofensywa wietnamskich sił patriotycznych

Dokończenie ze str. 1

Korespondenci agencji zachodnich stwierdzają, że obecnie siły wyzwolenie całkowicie kontrolują sytuację w północnej części kraju.

W Waszyngtonie zakończyła się w poniedziałek narada prezydenta Nixona z przedstawicielami Pentagonu. Z oświadczeń złożonych przez rzeczników Biłego Domu wynika, że administracja Nixona zamierza bronić swojej polityki „wietnamizacji” drogą eskalacji działań wojennych w Indochinach. Pomyślny rozwój ofensywy sił wyzwolenie jest cieniem dla strategii amerykańskiej w Indochinach, świadczy o fiasku polityki wietnamizacji. W Waszyngtonie podano otwarcie, że Stany Zjednoczone gotowe są użyć całego swojego potencjału wojskowego dla obrony reżimu Thieu.

Konferencja paryska nadal bojkotowana przez USA i Sajgon

Delegacje USA i reżimu sajskiego na paryską konferencję w sprawie Wietnamu oświadczyły we wtorek, iż nie przystąpią do rozmów w czwartek, 6 bm. Delegacje DRW i TRRRWP zaproponowały tego dnia wznowienie konferencji w najbliższy czwartek. Jak wiadomo, konferencja została jednostronnie przerwana przez stronę amerykańsko-sajgońską 23 marca br. (PAP)

Masowe naloty na DRW

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że 2 i 3 kwietnia samoloty amerykańskie w tym ciężkie bombowce „B-52” dokonały nalotów na szereg miejscowości w strefie Vinh Linh, a okręty amerykańskie ostrzeliwały gęsto zaludnione rejony na północ od strefy zdemilitaryzowanej. (PAP)

„Koziołki” płacą

Na 777 gr. wpłynęło 425.776 zakładów wartości 1.277.328 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 702.530 — złotych.

Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 249.523 — zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w kol. 108 w Poznaniu w wysokości 63.866 — zł; 21 „czwórka” po 6.082 — zł; 80 „trójek” premialnych po 203 — zł; 1.282 „trójkę” po 103 — zł; 2.083 „dwójki” premialne po 27 — zł; 21.607 „dwójki” po 7 — zł.

Losowanie 778 gry odbyło się 9 bm. w Pile na Placu Starostwa o godzinie 13.

23 wypadki śmiertelne ospy w Jugosławii

Według danych opublikowanych przez sztab d/s ochrony ludności przed ospą, do 3 bm. zanotowano w Jugosławii 149 przypadków zachorowań na ospę, z czego 23 śmiertelne. W autonomicznym okręgu Kosowo, gdzie epidemia wybuchła, na ospę zachorowały do 102 osoby, z których 15 zmarło. W Belgradzie na 31 chorych, zmarło 6.

Jak oświadczył minister d/s pracy i polityki socjalnej V. Dragaszevic, zasadnicze niebezpieczeństwo epidemii ospy na terytorium Serbii zostało opanowane. (PAP)

Większe środki — dogodniejsze warunki kredytowania budownictwa

Dokończenie ze str. 1

szczenia udziału środków kredytowych w kosztach jednego budynku. Wynika to zarówno z relatywnego obniżenia obowiązkowego wkładu środków własnych, jak i ze zniesienia limitu kredytowego na budowę jednego domu jednorodzinnego.

Pragnę też podkreślić, że ustalone od niedawna nowe zasady planowania i realizacji budownictwa mieszkaniowego stwarzają inwestorom warunki wykorzystania gospodarczego systemu wykonawstwa dla podejmowania dodatkowych zadań. Dotyczy to nie tylko budownictwa indywidualnego, stanowiącego niejako domenę tej formy, lecz również budownictwa uspołecznionego, zarówno jednorodzinne jak i wielorodzinne — państwowego i spółdzielczego (typu własnościowego).

— To wszystko dotyczy kredytu długoterminowego. Czy i jakie skieruje się dodatkowe środki dla członków spółdzielni, czekających na nowe mieszkania?

— Oceniamy, że w latach 1971—75 pracownicy przedsiębiorstw uspołecznionych, dysponujących zakładowym funduszami mieszkaniowymi, otrzymają ok. 9,5 mld zł w formie pożyczek z przeznaczeniem na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych do spółdzielni. W ten sposób pracownik ubiegający się o tego rodzaju pomoc będzie mógł otrzymać środki na 2/3, 3/4 względnie nawet na całość wkładu, w zależności od sytuacji i wysokości dochodów na 1 członka rodziny. Pracownicy zakładów, które nie mają środków ZFM, mogą ubiegać się o analogiczną pomoc ze średnioterminowego kredytu bankowego, dla realizacji którego przewidziano na obecną 5-letkę 1,5 mld zł.

Wprowadzane zmiany w polityce mieszkaniowej stwarzają szersze, niż dotychczas, możliwości zaspokojenia potrzeb zakładów pracy bądź w ramach budownictwa własnego, bądź w formie ich udziału w budownictwie rad narodowych i spółdzielczym (w oparciu o zakładowe fundusze mieszkaniowe). Duże znaczenie dla przyspieszenia poprawy warunków mieszkaniowych załóg ma podjęta w połowie ub. r. uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju zakła-

Rząd Indii nawiązał kontakt z Pakistanem

Premier Indii, Indira Gandhi, oświadczyła we wtorek, że jej rząd nawiązał bezpośredni kontakt z Pakistanem, aby przedyskutować sprawę normalizacji stosunków między oturkajami. Szef rządu indyjskiego występując w izbie niższej parlamentu nie podał jednak szczegółów tych negocjacji. (PAP)

„Europa u progu nowego etapu”

Artykuł dziennika „Prawda”

Obecnie istnieją wszelkie warunki ku temu, żeby zapewnić sukces wieloletniej walce narodów Europy o pokój i bezpieczeństwo na tym kontynencie — pisze we wtorkowej „Prawdzie” komentator polityczny tego dziennika J. Żukow. W artykule zatytułowanym „Europa u progu nowego etapu” autor stwierdza, że za zwolaniem konferencji wywołującej się nie tylko kraje Europy, lecz również rząd Kanady i rząd USA. W tej sytuacji aktualnym zadaniem stała się sprawa ustalenia terminu konferencji i wytyczenia wspólnie głównych kierunków współpracy.

Komentator zwraca uwagę, że coraz częściej mówi się, iż celowe byłoby przeprowadzenie konferencji jeszcze w tym roku i że zwolennikami tego poglądu są wszystkie państwa

sojalistyczne Europy, Francja oraz wiele innych państw europejskich. Jest rzeczą istotną, aby w istniejącej sytuacji nie zatrzymywać się w połowie drogi — pisze Żukow — lecz wszechstronnie rozwijać osiągnięte już sukcesy w zakresie złagodzenia napięcia w centrum Europy. Uzyskanie ich było możliwe dzięki pokojowym inicjatywom ZSRR, podjętym w oparciu o uchwalony na XXIV Zjeździe KPZR program pokoju. Żukow stwierdza, że ratyfikacja układów ZSRR i Polski z NRF zapewni wejście w życie czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego i że te trzy dokumenty stanowią ważny wkład w dzieło umocnienia pokoju w Europie. (PAP)

L. Breżniew przyjął ministra S. Singha

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew przyjął we wtorek przebywającego z wizytą oficjalną w Związku Radzieckim ministra spraw zagranicznych Indii, Swarana Singha.

W toku rozmowy, która upłynęła w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze, omówiono kwestie dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni oraz współpracy między ZSRR a Indiami. (PAP)

Dar Polonii na Centrum Zdrowia Dziecka

4 bm. min. Janusz Wierczek przyjął konsula PRL w Waszyngtonie — Władysława Nikitiuka, który w imieniu sekretarza generalnego Zjednoczenia Polsko-Narodowego w USA — Józefa Głowackiego przekazał na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka czek na 3.300 dolarów. Jest to kolejny dar Polonii amerykańskiej na budowę szpitala-pomnika. Tym samym konto wpłat z zagranicy na Centrum Zdrowia Dziecka powiększyło się do 267 tys. dolarów. (PAP)

MO poszukuje



Dnia 28 grudnia 1971 r. w godzinach wieczornych w Wieleniu (fin. pow. Trzcianka) zaginął — Stefan Graczykowski syn Franciszka i Franciszki, ur. 20. III 1947 r. w Folsztynie, zam. w Folsztynie nr 52, pow. Trzcianka.

Rysopis: wiek z wyglądu 25 lat, wzrost 168 cm. brunet, włosy krótko strzyżone, postać wysmukła, twarz owalna, cera śniada, czoło wysokie, oczy szare, nos średni — wąski — prosty, uszy średnie — odstające, uzębienie pełne; Ubrany był w: kapelusz szarozielony, płaszcz koloru zgniłego leń w laminatu, marynarkę ciemną w drobna kratkę, sweter brzozy z przodu zapinany na guziki, koszulę niebieską, krawat granatowy, spodnie granatowe, buty czarne, wysokie, sznurowane.

Istnieje przypuszczenie, że z Wielenia mógł odjechać okazjonalnym środkiem lokomocji.

Osoby, którym znane są okoliczności zaginięcia i miejsce pobytu zaginionego proszone są o udzielenie informacji Komendzie Powiatowej MO w Trzciance, ul. Spokój na 11, lub najbliższej jednostce MO. (na)

Rozpoczęto produkcję papy aluminiowej

Gorlickie Zakłady Materiałów Izolacyjnych „Matizol” w Gorlicach rozpoczęły po raz pierwszy w kraju produkcję nowego rodzaju papy — na podstawie folii aluminiowej. Papi ta w porównaniu z tradycyjną ma wiele dodatkowych zalet: m. in. zapewnia całkowitą szczelność i znacznie dłuższą trwałość pokryć dachowych, jest lekka i podatna na formowanie. W gorlickim „Matizolu” wytwarza się 3 odmiany takiej papy, różniące się grubością folii. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

Redaktorowi naczelnemu miesięcznika „Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej”

Kol. Januszowi Bińkowski

Kol. i red. Wandzie Biniek

z powodu śmierci

MATKI I TEŚCIOWEJ

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

składają

PRACOWNICY

Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA”

w Poznaniu.

K3311

Mecenat myśli technicznej

Ośrodek Postępu Technicznego w Katowicach, utworzony w 1963 r. działalnością swoją obejmuje teren całego kraju. Jego podstawa to popularyzowanie i krzewienie postępu technicznego oraz podnoszenie kultury technicznej i ekonomicznej społeczeństwa. Zadania OPT wynikają przede wszystkim z podstawowych tendencji rozwojowych gospodarki narodowej, ale także z potrzeb, jakie niesie ze sobą postęp techniczny, dokonujący się w skali ogólnokrajowej.

Ośrodek współpracuje z resortami gospodarczymi, z resortem oświaty i szkolnictwa wyższego, handlu zagranicznego, kultury i sztuki, z Polską Akademią Nauk, Naczelną Organizacją Techniczną oraz innymi instytucjami i organizacjami.

Niezwykła uczelnia

W rozległej działalności OPT wysuwa się na czoło doskonale nie kadr. Szkolenie obejmuje kadry kierownicze i rezerwowe przemysłu, kadry kierownicze jednostek zaplecza naukowo-badawczego i rozwojowego, kadry inżyniersko-techniczne i ekonomiczne przemysłu oraz prowadzi szereg innych szkoleń podyktowanych bieżącymi potrzebami gospodarki narodowej.

Stosuje się różne formy szkolenia: studia stacjonarne i zaoczne, szkolenie konferencyjne i in. Równocześnie prowadzi się prace analityczno-badawcze, w poszukiwaniu najefektywniejszych form działalności szkoleniowej.

Jest to więc swojego rodzaju uczelnia, w dodatku — uczelnia doskonała, albowiem korzysta z wiedzy i doświadczeń wysokokwalifikowanych pracowników naukowych z ponad 50 wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych.

Nie dziwnego, że i efekty są interesujące. Trzeba bowiem wiedzieć, że każde szkolenie wieńczone jest pewną formą egzaminu. Polega on np. na wykonaniu projektu nowej organizacji pracy we własnym zakładzie. I okazuje się, że powstają rozwiązania wyjątkowo trafne. Sami autorzy przyznają, że zostały zainspirowane właśnie zajęciami dokształcającymi.

Do chwili obecnej na studiach i kursach przeszkolono w Ośrodku łącznie ponad 18 tys. inżynierów, techników i ekonomistów z około 1400 zakładów różnych resortów. Jednocześnie przewiduje się, że w ciągu najbliższych 5 lat, dzięki

rozbudowie bazy szkoleniowej, zostanie przeszkolonych około 25 tys. osób.

Wszystko dla informacji

Oczywista jest rola informacji w nowoczesnej gospodarce. Jest ona podstawą podejmowania właściwych decyzji. A więc szybkość jej dotarcia ma zasadniczy wpływ na działalność gospodarczą. Stąd też zrodził się pomysł upowszechniania nowej techniki i informacji, które Ośrodek Postępu Technicznego realizuje poprzez organizowanie wystaw, konferencji specjalistycznych, rozpowszechnianie projektów wynalazczych, prowadzenie informacji, o filmach naukowo-technicznych, o literaturze firmowej i patentowej, w końcu wy daje czasopisma i inne wydawnictwa nieperiodyczne.

Na wystawach prezentowane są przede wszystkim główne gałęzie przemysłu, decydujące o rozwoju gospodarki narodowej. A więc przemysł elektromaszynowy, ciężki, chemiczny, górnictwo oraz budownictwo. Są to wystawy problemowe o zasięgu ogólnokrajowym, ponadto międzynarodowe wystawy literatury firmowej, giełdy handlowe i reklamowe.

Na przestrzeni ostatnich 5 lat OPT zorganizował 43 wystawy, na których wystawiono około 168 tys. eksponatów z 7780 jednostek organizacyjnych. Wystawy te zwiedziło łącznie prawie 3 mln osób. OPT jest jedyną w kraju instytucją prowadzącą centralną informację o firmie naukowo-technicznej. Centralna karta teka posiada dane o ponad 3,5 tys. tytułach.

Coroczne Międzynarodowe Wystawy Literatury Firmowej umożliwiają poznanie najnowszych osiągnięć techniki i programu produkcji produjących firm zagranicznych. Dzięki temu obserwuje się również większy dopływ zagranicznych katalogów i literatury firmowej do krajowych sieci INTE, biur projektowych, konstrukcyjnych, co stanowi cenne źródło informacji dla przemysłu.

Godnym uwagi jest opracowany przez OPT system, którym obligatoryjnie objęte są wszystkie projekty wynalazcze, przyjęte do zastosowania w jednostkach uspołecznionych województwa katowickiego, w celu stworzenia pełnej informacji wynalazczej i należytego wykorzystania przodujących osiągnięć wynalazczości pracowników.

ANNA BRZOWSKA

Przez kilka dni stolica Wielkopolski znajdować się będzie w centrum uwagi środowisk plastycznych całego kraju. Rozpoczynający się dzisiaj w Poznaniu XIII Walny Zjazd Delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków ma bowiem zająć się generalnym porządkiem spraw plastyki w nowej po-grudniowej sytuacji, kiedy to wszystkim środowiskom twórczym wyznaczone zostały nie porównanie większe i ważniejsze zadania, a także możliwości działania.

Pakiet spraw i problemów, które znajdują się zapewne na forum obrad Zjazdu jest wyjątkowo bogaty i złożony. Najliczniejsze środowisko twórcze w naszym kraju — liczące we dług stanu z końca ubiegłego roku — 7780 członków, przede wszystkim zainteresowane jest jak najpełniejszym wykorzystaniem potencjału jego twórczych możliwości, szukaniem nowego portfelu zleceń oraz szerszym niż dotąd odwoływaniem się do pomocy plastyków przez przemysł i wszystkie pozostałe dziedziny gospodarki. Tak się składa, że szeregi ZPAP wzrastały w latach powojennych niesłychanie dynamicznie (w 1945 roku Związek liczył niespełna 2450 członków, w 1955 — 3.600, w 1965 — 6.000, a w tym roku zapewne przekroczy już 8.000 członków), podczas gdy środki przeznaczane na plastykę utrzymują się na niezmiennie w zasadzie od lat wysokości.

Nie to jest jednak obecnie problemem, że mamy zbyt

wielu artystów-plastyków jak na nasze możliwości, lecz, że nie są oni dostatecznie wykorzystani w gospodarce narodowej, o czym świadczy najlepiej standard estetyczny naszych produktów przemysłowych czy wewnątrz mieszkalnych i fabrycznych. Przede wszystkim jest to więc sprawa ostatecznego uporządkowania statusu artysty-plastyka w przemyśle oraz konkretnego określenia zadań i możliwości plastyki na najbliższe lata w dziedzinie wzornictwa przemysłowego, kształtowania estetycznego produktu, a także samego środowiska pracy w wielkoprzemysłowym zakładzie produkcyjnym oraz szerzej rzecz ujmując, daleko idącej ingerencji plastyki w kształt naszych osiedli i urządzeń rekreacyjnych, w kształtowanie krajobrazu. Do pełnienia takiej właśnie roli, w myśl naszych założeń, predestynowani są właśnie specjaliści odładu, syntez i uogólnień — artyści plastycy. Ale roli tej przecież nie pełnią, albo pełnią ją w bardzo wąskim tylko wymiarze, nie stanowiącym jeszcze o obliczu estetycznym kraju.



Pierwsza nagroda w ogólnopolskim konkursie na plakat z okazji święta 1 Maja, przyznana została art.-plastyczce Martynie Bratkowskiej z Dąbrowy Górniczej. Na konkurs nadesłano 185 prac z całego kraju. Udział w konkursie był debiutem młodej laureatki, która w 1971 roku ukończyła wydział grafiki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Nagrodzony plakat M. Bratkowskiej został zakwalifikowany do druku. Na zdjęciu: Martyna Bratkowska i jej 1-Majowy plakat.

CAF — Seko

PLASTYKA W NOWEJ SYTUACJI

Rzecz jasna sprawy bytowe oraz problemy związane z portfelem robót oraz zatrudnieniem nie mogą być dla artystów rzeczą najważniejszą. Choć dziś bowiem obecnie przede wszystkim o znalezienie w naszym systemie organizacyjnym kultury, odpowiednich środków i bodźców dla twórców do podejmowania przez nich w sztuce zadań najbardziej ambitnych, ważkich społecznie i rzeczywiście twórczych. Pierwszorzędną więc sprawą staje się realizacja zgłoszonego już w trakcie poprzedniego — XII Zjazdu ZPAP — postulatu utworzenia Funduszu Rozwoju Twórczości Plastycznej oraz precyzyjne określenie jego zadań, funkcji oraz form organizacyjnych, a także rozszerzenie form mecenatu społecznego ze środków pozostających w bezpośredniej gestii państwa na rozmaite organizmy społeczne i instytucje oraz wielkoprzemysłowe, bogate, zakłady pracy.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że właśnie niedostatek tego mecenatu, w poważnym stopniu rzutuje obecnie na standard wielu naszych realizacji z dziedziny plastyki współczesnej. Przede wszystkim dotyczy to sytuacji w rzeźbie i wiąże się na przykład z utrzymywaniem się w niej tak dziś już anachronicznych twórców, jak chociażby gipsy, ale i ze standardem materiałów w malarstwie, grafice czy architekturze wnętrz.

Poszczególne sekcje ZPAP zgłaszały w trakcie swych przedjazdowych zebrań i dyskusji wiele istotnych postulatów. Dla sekcji malarstwa problemem nr 1 jest obecnie trwałe powiązanie malarstwa z architekturą, tworzenie monumentalnych realizacji ściennych, kształtujących oblicze estetyczne naszych miast i osiedli, a przy tym umożliwiających bezpośredni kontakt społeczeństwa ze sztuką na co dzień, poza ekskluzywnymi z samej natury rzeczy, salami wystawowymi. Dla rzeźbiarzy problemem tym jest rozwój akcji plenerowych i konkursów, dla wszystkich sekcji natomiast usprawnienie form sprzedaży dzieł sztuki w innych krajach oraz lepsza niż dotąd popularyzacja ich dorobku i w kraju, i za granicą. Główny postulat przedstawicieli dyscyplin projektowych wiąże się z wspomnianym już na wstępie torowaniem dla nich drogi do przemysłu oraz wszelkich pozostałych dziedzin gospodarki, istotnie potrzebujących pomocy wyspecjalizowanego plastyka-projektanta.

Jest jeszcze jedna sprawa, która także powinna chyba

znaleźć się na forum obrad Zjazdu. Chodzi tu o zarysowanie profilu oraz programu działania samego ZPAP oraz o określenie ram jego działalności. Pełni on, jak wszyscy to wiemy, bardzo szerokie i nigdy dość precyzyjnie nie sformułowane do końca, zadania. Z jednej więc strony jest stowarzyszeniem twórczym brońącym interesów artystycznych swych członków, partnerem władz przy podejmowaniu wszelkich decyzji związanych ze stanem sztuki w Polsce, równocześnie jednak jest czymś w rodzaju związku branżowego oraz zbiorokrajowego urzędu z szeroko rozbudowaną stroną księgowo-finansową, zajmującą się często-kroć sprawami, które powinny z całą pewnością znaleźć się w gestii organów administracji.

Dlatego też traci ZPAP coraz bardziej charakter związku twórczego, a staje się urzędem do różnych spraw materialno-bytowych. Przy tym na cisk szerokiego mas związkowych na politykę poszczególnych okręgów ZPAP, mający na celu uwzględnianie interesów wszystkich członków, w tym również tych najmniej aktywnych twórców powoduje w niejednym okręgu, bardzo niezdrową sytuację. ZPAP nie zawsze znajduje także dość siły, aby przeciwdziałać wewnątrzwiązkowym tendencjom do stawiania znaku równości między wybitnym twórcą, a przeciętnym lub wręcz słabym, co jakkolwiek by było także rzutuje często na rangę artystyczną wystaw i manifestacji twórczych organizowanych właśnie pod auspicjami Związku. Jest to oczywiście tylko naturalna konsekwencja oddania wszelkich spraw związanych z plastyką w ręce samych artystów, którzy nie mogą się z nimi uporać, nie naruszając zasad wewnątrzwiązkowej demokracji.

Ale jest także ZPAP świetnym organizatorem i współtwórcą wielu interesujących poczyniń i przedsięwzięć, wykraczających daleko poza sferę działań tradycyjnie zarezerwowaną dotąd dla plastyki. Dowiódł tego chociażby tylko na naszym terenie niedawny „Rok Plastyki” w Wielkopolsce, wytyczający nowe obszary zainteresowania dla sztuki współczesnej oraz możliwości wykorzystania nowoczesnej myśli plastycznej przez rozmaitych potencjalnych partnerów. I o tym także nie wolno zapomnieć nam w dniach odbywającego się właśnie w Poznaniu, XIII Walnego Zjazdu Delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

O pewnego czasu coraz częściej i bardziej kontrowersyjnie mówi się i pisze o miejscu pisarza w naszej rzeczywistości. Dyskusje — w zależności od tego, kto zabiera głos — są raz zażarte i konstruktywne, to znów letnie i nijakie. „Normalka” — jak powiada przeciętny Polak. Czy jednak naprawdę „normalka”?

Zacznijmy od kilku truizmów. Słowo: pisarz, brzmi ogromnie dumnie, rzekłbym wręcz, pretensjonalnie. Bo istotnie — nie oklamujemy się — nie każdy, kto włada piórem i wydał kilka, czy nawet kilkanaście książek, to od razu pisarz. Także piękny tytuł „inżynier dusz ludzkich” mocno zatracza już myślką. Jakież to zresztą inżynier.

Czy to zresztą w ogóle profesja? A może po prostu pracochłonne, ogromnie wciągające hobby? Wiem, że to retoryczne, zbyt często zadawane pytanie i w tym felietonie zawiśnie w powietrzu. Nie może być zresztą inaczej. Zbyt wiele jeszcze w naszej pracy niedomówień i niejasności, zbyt wielka dysproporcja pomiędzy odpowiedzialnością i społecznym rezonansem, a nieuformowanym statusem prawnym.

Ten stan rzeczy ulegnie z pewnością już wkrótce poprawie. Takie zapewnienie złożył nam na łódzkim Zjeździe literatów minister Wroński. Natomiast nigdy — bo taka jest specyfika każdej twórczości — nie będzie tak, aby wszyscy byli sobie do końca równi. Bowiem w każdej twórczości artystycznej za autora mówi jego dzieło. Reszta winna być milczeniem, co zresztą — powiedzmy sobie szczerze — nie zawsze jest przestrzegane. Zasada ta wyda się zapewne poniekąd okrutna, ale na to rady nie ma. Nigdy żadna prawdziwa

twórczość nie koła nerwów, wręcz przeciwnie.

Należę do pokolenia, które — jak większość moich literackich rówieśników — pierwszą swą książkę wydało tuż przed 1950 rokiem. Ci, którym pamięć dopisuje, wiedzą, jakie to były lata. Do literatury weszły one jako okres realizmu socjalistycznego, socrealizmem zwanym.

Mam wyrażnie przed oczami ten dzień, w którym otrzymawszy kilkumiesięczne stypendium zgłosiłem się do Ministerstwa Kultury i Sztuki po „rozkaz wyjazdu”. Nie wiedziałem dokąd zostaną skierowani, aby wywiązać się z finansowych zobowiązań,

pieru i celulozy w Kluczach w powiecie olkuskim. Przywitani mnie tam mile choć nie bez podejrziwości. Długo, w dyskusji i radzie zakładowej, przyglądano się papierowi, w którym polecano, aby „okazielowi niniejszego umożliwić poznanie się ze specyfiką zakładu i życiem klasy robotniczej”.

Zaczęłem się więc zapoznawać z owym życiem. Chodziłem po fabrycznych halach patrząc jak w wielkich kotłach pływa jakaś dziwna, tajemnicza substancja. Robotnicy podnosili czasem głowy, patrzyli na mnie wzrokiem, w którym więcej było ironii niż ciekawości. Dyrektor szybko przekazał mnie majstrowi, majster swemu po-

Instykt, czy może wrodzone szczęście, obronił mnie: pobyt w Kluczach nie przy nioś — jak się pięknie mówi — twórczych efektów. Natomiast jestem pewien, że moja debiutancka, w tym samym prawie czasie wydana książka, jak również książki niektórych innych kolegów trafiły w jakimś sensie do Kluczy. Tyle, że na przemian. Była to przecież, bądź co bądź, fabryka papieru i celulozy...

Zmienili się czasy, zmienili się i ludzie. Z ówczesnych młodzieńców w czerwonych krawatach wyrosli szczeniowi pisarze, wielu dziś, to prawie żywi klasycy. Inni odpadli w trudnej konkurencji; dyrektorami, gospodarzami, leczą ludzi, są inżynierami. Dla nich była to tylko ciekawa przygoda, na pewno bardzo w życiu przydatna, ale jednak przygoda. I my czasem próbujemy określać swoje pisanie choć więcej w tym kokieterii niż prawdy. Ładna mi przygoda, ten pojedynk z oporną wyobraźnią, gdy miesiacami, a często dłużej, trzeba tkwić nad kartkami papieru, nigdy nie wiedząc, co z tego wyniknie; ładna mi przygoda, ganiać po odległych zakątkach kraju, aby — gdy się poszczęści — wytropić w taśmny temat. Własny temat. Tu chyba zbliżamy się do sedna. Bo przecież — i tu znów truizm — każdy, kto próbuje pisać, to inna osobowość, każdy chce być niepowtarzalny; lęka się powielania, naśladownictwa, za wszelką cenę chce odkrywać nowe prawdy, a przecież z każdym rokiem, z każdym dniem trudniej być Kolumbem.

I tak zderzają się z sobą tematy i ludzie, wciąż więcej owych dawno już przez innych odkrytych objawień, wątków, prze-myśleń.

JERZY KORCZAK

Pisarstwo ~ hobby czy zawód?

nie miałem zielonego pojęcia, o czym będę pisał. Moim natchnieniem i busolą była ideaowa żarliwość i zaangażowanie, a legitymacją do uprawiania literatury — spory bagaż życiowych doświadczeń i bardzo mało przeczytanych książek. Za sobą miałem lata wojaczki, dwa w pismach literackich wydrukowane kiepskie opowiadania i kulturalniowy pobyt w powstającej właśnie Nowej Hucie. Grzeźłem po kolana w błocie, a potem patrzyłem, jak we wsi Mogiła stare kobiety wylewały z okien przygarbionych chałup wrzątek na głowy mierzniczych i geodetów.

Tak rodził się socjalizm na podkrakowskiej ziemi. Znalazłem się w fabryce pa-

mocnikowi, a ten z kolei dał mi za przewodnika młodego praktykanta. Był tylko kilka lat młodszy ode mnie; szybko znaleźliśmy ze sobą wspólny język. Wtajemniczenie w tak pojęte arkana wiedzy o „życiu klasy robotniczej” otrzymywałem w hotelu robotniczym. O czym mówiliśmy, niechaj pozostanie tajemnicą, która dla bardziej domyślnych nie będzie zbyt trudna do rozszyfrowania.

Po kilku tygodniach w mojej skołataniej głowie utrwalił się jeden pewnik: jeżeli napiszę książkę nie o fabryce, lecz właśnie o tym robotniczym hotelu, to z całą pewnością minister cofnie mi stypendium, a książka nie ujrzy dziennego światła.

O rtęci bez emocji

Tragedia ze złochem zatrutym związkami rtęci, która zdarzyła się niedawno w Iraku, zwróciła znowu uwagę świata na palący już problem zatrucia środowiska. O rtęci wiadomo, że jako uboczny produkt licznych gałęzi przemysłu dostaje się do atmosfery i wody, a stamtąd do organizmu człowieka. W ilościach śladowych nie przynosi wyraźnej szkody, ale ponieważ ulega bardzo powolnemu rozkładowi, a przy tym jest gromadzoną w tkankach, staje się w końcu groźna. Inaczej określając, powoduje powolne zatrucie organizmu, a co gorsza, wywiera szkodliwy wpływ na potomstwo.

W tych warunkach zaczyna my traktować rtęć jako niebezpieczną truciznę i często w zapale walki z zanieczyszczeniem środowiska żądamy nawet całkowitego jej wyeliminowania.

Cały problem rtęci przedstawiła się jednak inaczej, gdy po traktujemy go chłodno i obiektywnie.

Współżyjemy z rtęcią od milionów lat

Rtęć jako jeden z pierwiastków występuje w przyrodzie powszechnie, znajduje się w glebie, w skałach, w wodzie morskiej, choć z reguły w ilościach tylko śladowych. Jedynie w niewielu miejscach na kuli ziemskiej występuje w ilościach tak dużych, że nadaje się do eksploatacji kopalnianej. Wykopaliska znajdują się w postaci rudy cynobrowej. Rtęć używana jest — z reguły w postaci związków

chemicznych — w kilku gałęziach przemysłu: w chemizacji w produkcji farb, w produkcji papieru, środków ochrony roślin, a także w przemyśle elektronicznym i aparatury naukowej. Znaczną część związków rtęci uchodzi do ścieków fabrycznych i z kolei do rzek, jezior i mórz, tą drogą dostaje się również do gleby. Następstwem tego jest wchodzenie rtęci w skład tkanek roślinnych i zwierzęcych, w ostatecznym zaś wyniku przedostawanie się do organizmu człowieka.

Wynikałoby więc z tego, że organizm nasz jest coraz bardziej zatruty i że ze strony rtęci grozi ludzkości śmiertelne niebezpieczeństwo.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że organizm zwierzęcy jak i ludzki od milionów lat jest przyzwyczajony do rtęci, gdyż ta — jako pierwiastek występujący w przyrodzie — wchodzi w skład komórek, podobnie jak żelazo, kobalt, cynk, miedź i in.

Czysta rtęć nie szkodzi

Zresztą sam srebrzysty i płynny metal nie jest trujący. W tej postaci można go połączyć nawet w dużej ilości (nawet paruset gramów) i nie ponieść szkody. Groźne są tylko związki rtęci, ale i to nie wszystkie. Pamiętajmy, że pewne związki znane są w medycynie od setek i nawet tysięcy lat jako skuteczne leki — i że jako takie stosowane są nawet dziś.

Dopiero burzliwy rozwój przemysłu chemicznego stworzył właściwy problem. Zaczęto stosować związki chemiczne rtęci z wieloma związkami organicznymi i nieorganicznymi, produkować preparaty, które wprawdzie dają znakomite

efekty użytkowe, lecz stanowią poważne zagrożenie zdrowia. Takim typowym groźnym związkiem jest sublimat żrący, czyli dwuchlorek rtęci — tym niebezpieczniejszy, że rozpuszcza się w wodzie. Inne groźne połączenia to związki metylotlenkowe, etylo-siarczkowe i in. Wiele z nich wchodzi w skład preparatów, które stosuje się szeroko jako środki ochrony roślin przed szkodnikami, w tym także w postaci spryskiwania nasion. I taki właśnie środek (etylo-siarczkowy związek rtęci) stał się przyczyną tragedii w Iraku, nie pierwszej zresztą. Przedtem dwukrotnie, w latach 1956 i 1960, chłopcy iraccy zatruli się ziarnem, które zamiast do siewu, używali do bezpośredniego spożycia lub skarmiali nim bydło.

O ile czysta rtęć nie stanowi zagrożenia bezpośredniego, o tyle jej niektóre związki prowadzą do poważnych zaburzeń i nawet śmierci. Swego czasu głośno było o zatruciu rybaków japońskich w rejonie zatoki Minamata, którzy jedli ryby zatrute związkami rtęci, spływającymi do morza z fabryki chemicznej. Ryby te pozornie były zdrowe, ale w ich tkankach znajdowały się wielkie ilości trucizny.

W ciągu ostatnich 20 lat notowano na świecie wiele zatruczeń, spowodowanych głównie stosowaniem trujących związków rtęci w ochronie roślin i nasion, a także zanieczyszczeniem wód groźnymi związkami przemysłowymi. W roku ubiegłym w St. Zjednoczonych wycofano i zniszczono wiele ton konserw rybnych (z tuńczyka i włócznika) dlatego, że stwierdzono w nich groźną zawartość trujących związków rtęci.

Nie wylewać... z kąpielą

W tych warunkach zaczęto na świecie zastanawiać się nad sposobami ochrony środowiska i zdrowia ludzkiego przed niebezpieczeństwem. Ustalono naukowo, że dopuszczalną granicą koncentracji rtęci jest 0,5 ppm (pół części na milion części substancji); zaczęto wprowadzać rygorystyczne zarządzenia w sprawie ochrony powietrza i wód przed odpadami przemysłowymi, a niektóre rządy zakazały nawet stosowania związków szczególnie niebezpiecznych do ochrony roślin.

Niewątpliwie ograniczenia takie są potrzebne, z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, aby „nie wylewać dziecka wraz z kąpielą”. Rtęć jest znakomitą surowcem gospodarczym, a zarazem niezbędnym składnikiem w żywych organizmach — oczywiście w ilościach śladowych — takich, jak dyktuje natura od milionów lat. Trzeba tylko zwiększyć wysiłki badawcze, aby uzupełnić luki w wiedzy o tym pierwiastku i jego połączeniach chemicznych, a także o działaniu ich na żywą substancję.

M. KOREYWO

Zbliżającą się Olimpiadę czuje się w Monachium na każdym kroku. I to już przed dotarciem do Oberwiesenu na olimpijskie teryny, gdzie kiedyś było lotnisko. Wystarczy przejść się po śródmieściu bawarskiej stolicy, Prawie wszędzie wykopki, rusztowania, zapach wapna i świeżej farby. Przebudowuje się ulice, dostojnym budowlom przydaje blasku i uroku, pucuje, czyści.

W PRZELICZENIU NA MARKI...

W słynnych monachijskich piwiarniach, czyli Bierstubah, a także w renomowanym „Hofbräuhaus am Platze”, o którym reklamowe prospekty głoszą, że tu właśnie mieści się największa i najlepsza piwiarnia świata, olimpijskie tematy są głównym przedmiotem rozmów i dyskusji. Mój znajomy, rodowity monachijczyk, wyraża mieszane uczucia. Jest dumny, iż właśnie w jego mieście odbędzie się impreza, na którą będzie patrzył cały świat. — Ale — powiada — w końcu sierpnia i początku września będzie tu nie do wytrzymania. Ale — z czego zdają sobie sprawę monachijczycy — będzie też okazja do zarobku. Na usługach, na kwatery (pokoje hotelowych nie starczy), na pańszczykarskich wyrobach, na rozrywce, gastronomii, benzynie itp. Co prawda wielu mieszkańców bawarskiej stolicy zastanawia się, czy cała ta impreza w ogóle się opłaca, czy nie przesadzone w rozmachu i wystawności. Kiedy przyjęto projekt inż. architekta Waltera Behnisch na budowę centrum olimpijskiego, wydawało się, że wszystkie inwestycje zamkną się w granicach 500 milionów marek. W miarę jednak jak realizowano plany, koszty rosły w niebywałym tempie. Przekroczyły miliard marek, a obecnie sięgają już dwóch miliardów. Rząd federalny pokrywa połowę, rząd krajowy jedną czwartą. Pozostała część wydatkowana będzie z kasy zarządu miasta, czyli płacić będzie każdy podatnik Bawarii, każdy mieszkaniec Monachium. Nie dziwnego, że otyli piwosze sączą piwo z litrowych kufli mówiąc o tych swoich wydatkowanych na olimpiadę markach.

TECHNIKA DLA SPORTU

Chodzę po olimpijskich terenach, gdzie prace są jeszcze w pełnym toku (choć wiele obiektów jest już prawie gotowych) i zasypany jestem różnego rodzaju liczbami i terminami. Stoimy przed gotowym stadionem. Na trybunach zmieści się 80 tys. widzów, co nie jest rewelacją. Przewodnik zwraca jednak uwagę na inne sprawy. Oto część trybun pokrywa największy, jak powiada, dach świata. Pokrywa też halę pływaków. Powierzchnia wynosi 78 tys. m². Konstrukcja utrzymuje się na 12 stalowych

Pod znakiem pięciu kółek

Korespondencja z Monachium

masztach wysokich od 50 do 80 metrów. Przewodnik wymienia dalsze dane: ile waży sieć, na której rozpięty jest dach, ile kilometrów mają linie... Nawet już nie notuję. Wiem tylko, że acryl, z którego zrobiono dach, to tworzywo... XXI wiek, że tartan, którym zasłynie olimpiada w Meksyku przy acrylu „wysiadła” itp.

Fakt faktem, że zastosowano tu rzeczywiście najnowsze zdobycze techniki. W basenach dna będą podnoszone i opuszczane jak teatralne zapadnie. W dnach basenów zainstalowane też będą telewizyjne kamery, które przekazywać mają wszystkie efektowne sceny zmagania pływaków i skoczków. W czasie biegu maratońskiego każdemu zawodnikowi będzie towarzyszył mały elektryczny samochódziki firmy BMW.

WSZYSTKO DLA ZAWODNIKÓW

Wioska olimpijska zamyka w sobie wszystko, co potrzebne zawodnikom i ich opiekunom. W jedno- i dwuosobowych pokojach komfortowo wyposażonych zamieszka 12 tys. zawodników i trenerów. Na terenie wioski znajdują się kina, teatry, czytelnia, a nawet... kościół.

Z myślą o zawodnikach przygotowano specjalne, wyłożone dywanami pomieszczenia do koncentracji, pokoje rekreacyjne, łaźnie i sauny (na wózek fiński). Organizatorzy pomyśleli też o urządzeniu wystawy przedstawiającej historię olimpiad, a także o wystawie archeologicznej, gdzie wśród wykopalisk i innych eksponatów będzie można obejrzeć oryginalne fragmenty świątyni Zeusa. Osobna sprawa to oczywiście także urzędowania, jak specjalna elektroniczna aparatura pomiarowa, fotokomórki, cały system środków przekazu z telewizją kolorową na czele. Dla dziennikarzy przygotowano w centrum prasowym 4 tys. miejsc.

Główny projektant tych wszystkich obiektów pomyślał i o tym, jak je racjonalnie wykorzystać po olimpiadzie. Będą po prostu służyły miastu. Może dlatego nie silono się na obiekty-giganty i poza 80-tysięcznym stadionem widowni innych obiektów sportowych przeznaczonych są na 4—11 tys. widzów. Wioska olimpijska, gdy opuszczą ją sportowcy, nie będzie pusta, Niskie, dwupiętrowe bungalowy służyć będą młodzieży akademickiej, zaś

w 32 wieżowcach zamieszkają obywatele Monachium. Będzie to jedno z osiedli tego miasta.

*

Chodząc w ciągu kilku dni po ulicach Monachium, siedząc przy piwie w Bierstubah i zadawałem sobie pytanie: czy to pozornie tak pogodnie miasto spełni rzeczywistość swą rolę jako siedziba Igrzysk Olimpijskich? Przecież w tym właśnie mieście działa rozgłoszanie „Wolna Europa” i rozgłoszenie „Liberty”, placówki dywersji, skierowane przeciwko krajom socjalistycznym. Czy pracownicy tych placówek, niezależnych ponoć od władz NRF i władz Bawarii, nie będą wykorzystywać prowokacyjnej działalności? Czy takiej działalności nie będą uprawiać członkowie licznych tu przeciwciech organizacji rewizjonistycznych i związków przesiedleńczych?

Dając wyraz tym obawom zapytałem nadburmistrza Monachium i wiceprzewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Hansa Jochenę Vogla, co zamierzają przedsięwziąć władze miasta i jego zarząd, aby zagwarantować w czasie igrzysk atmosferę pokoju i przyjaźni. H. J. Vogel wyraził przekonanie, że Igrzyska odbędą się w niczym nie zakłóconej atmosferze.

Chcielibyśmy, aby tak było.

TADEUSZ GONERA

TELEWIZJA

Monodram K. Borowca

Prezentowany w trakcie ubiegłorocznego poznańskiego Przeglądu Teatrów Małych Form monodram według Tadeusza Nowaka „A jak król, a jak katem będziesz?” w wykonaniu ówczesnego aktora sceny poznańskiej Kazimierza Borowca, potwierdził tylko w poniedziałkowym spektaklu TV w II programie, wyjątkowo przedysponując tego aktora właśnie do monodramu. Wtedy na scenie Pałacu Kultury był on jedyną niespodzianką artystyczną przegladu, że nie powiem tu wręcz rewelacją. Na przeniesienie ntu telewizyjnym nieco stracił, ale umiejętność skupienia na sobie i na swojej sprawie uwagi odbiorców w trakcie wyjątkowo długiego, jak na warunki teatru telewizyjnego, bo blisko godzinnego monologu, pozostała jednak rzeczywistością dużym atutem tego spektaklu.

Najbardziej zaskakującą rzeczą w całej tej sprawie było pojawienie się obok nazwiska wykonawcy tak że nazwiska reżysera w przedstawieniu niczym nie różniącym się od tego jakie prezentował Borowiec w Poznaniu. Wtedy Borowiec sam był sobie reżyserem. I to z powodzeniem. (ob)

Kwietniowe nowości ekranu

POLSKA

„Zaraza”. Reż. Roman Załuski. Barwny film psychologiczny nawiązujący do epidemii ospy, która wybuchła we Wrocławiu w 1963 roku. Akcja ogranicza się w zasadzie do pokazania pracy sztabu walki z epidemią, stacji pogotowia ratunkowego, ulic miasta, izolatorium dla chorych na ospę. Świetnie pokazano środowisko ludzi sparaliżowanych strachem i egoizmem. Apatia i niezdolność do walki w połączeniu z mitrągą biurokratyczną mają wszelkie cechy choroby społecznej.

„Szerokiej drogi, kochanie”. Reż. Andrzej J. Piotrowski. Barwny film psychologiczny wykorzystujący klasyczną sytuację dramatyczną „zamkniętych drzwi”. Akcja rozgrywa się w ciągu kilkunastu godzin w kręgu osób, które zetknęły się z sobą przypadkiem, w drodze na wakacje nad morze.

ZSRR

„Czermen — miłość i kindżał”. Reż. Nikołaj Saniszwili. Barwny, szerokoekranowy film przygodowy o Czermenie, dumnym, nieznającym strachu góralu z Kaukazu, który przed 200 laty zbuntował się przeciwko samowoli bogaczy, porwał za sobą pokrzywdzonych i wspólnie z nimi rozgromił zbrojny oddział księcia. Widowskawy film o miłości, złamanej przysiędze, o buncie i tragicznej śmierci ludowego przywódcy. Istna fiera starożytności, strzelaniny, pogoni i dramatycznych przygód rozgrywających się na tle wspaniałych górskich krajobrazów Kaukazu.

„Ucieczka”. Reż. A. Ałow i W. Naumow. Barwny szerokoekranowy dramat społeczny zrealizowany na motywach utworów Bułhakowa, cieszących się rosnącym uznaniem. Film opowiada o losach kilku ludzi, którzy po klęsce armii Wrangla w listopadzie 1920 r. zerwali z ojczyzną, wybierając życie na emigracji. Wielka panorama wydarzeń i powikłanych dróg ludzkich na tle Rewolucji.

WĘGRY

„Miłość”. Reż. Karoly Makka. Dramat psychologiczny — adaptacja dwóch opowiadań Tibora Dery. Akcja rozgrywa się w latach pięćdziesiątych, a dotyczy kobiety, która ukrywa prawdę o uwięzieniu mężu przed jego matką, staruszką żyjącą we własnym wymiarze ginowym świecie.

ANGLIA

„Posłaniec”. Reż. Joseph Losey. Barwny dramat obyczajowy o dziecku zaplątanym w sprawy świata dorosłych, zwłaszcza w ich życie erotyczne, na skutek tego, że jako postanie pośredniczące w wymianie listów między mężczyzną a kobietą. Jeden z głośniejszych

szych filmów tego znakomitego reżysera.

BOLIWIA

„Krew kondora”. Reż. Jorge Sanjines. Dramat społeczny o walce ludu boliwijskiego przeciw sprzymierzonym z Amerykanami ciemnościom. Na przykładzie jednej wielkiej wspólnoty indiańskiej pokazano politykę eksterminacji stosowaną wobec Indian, eksploatację ekonomiczną oraz sterylizację biologiczną jakiejś podległej Indii. Inny problem jest skomplikowanie warstw rządzących wykonujących posłusznie dyrektywy Amerykanów.

FRANCJA

„Zwarłowany weekend”. Reż. Robert Dhery. Barwna, szerokoekranowa komedia sytuacyjna zrealizowana w koprodukcji z kinematografią włoską. Jeszcze jeden film z Louisem de Funès czyli dużo śmiechu, a nadto ostre tempo, na gromadzenie zaskakujących i zabawnych sytuacji, żgźnę dialogi i festiwal gier i gierek z repertuaru mistrza humoru francuskiego.

„Moja noc u Maud”. Reż. Eric Rohmer. Dramat psychologiczny zrealizowany przez autora cyklu filmowych „opowieści moralnych”. Jedną z nich jest „Moja noc u Maud”, w którym to filmie jak i w innych opowieściach cyklu męczyzna styka się z dwoma kobietami i wiąże się nie z tą, którą kocha. Nowością realizacji polega na skupieniu się twórcy bardziej na myślach bohaterów niż na akcji.

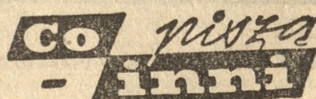
„24 godziny z życia kobiety”. Reż. Dominique Delouche. Barwny dramat psychologiczny zrealizowany wspólnie z kinematografią NRF, na podstawie opowiadania Stefana Zweiga. Subtelna historia starzejącej się kobiety, która wspomina swoje nieoczekiwane spotkanie z młodym wykończonym.

USA

„Serce to samotny myśliwy”. Reż. Robert Ellis Miller. Barwny dramat psychologiczny o człowieku upodległym przez los — głuchoniemy, odcietym swym kalem twem od świata ludzi zdrowych i rozpaczliwie, acz bezskutecznie usiłującym nawiązać z nim kontakt. Film jest jednocześnie kroniką amerykańskiego Południa z jego zacofaniem, marazmem, duchową pustką i wzbujalnym rasizmem.

„Orzeł w klatce”. Reż. Fiedler Cook. Barwny dramat psychologiczny zrealizowany w koprodukcji z kinematografią jugosłowiańską przedstawia stosunkowo mało znaną rozdział z życia Napoleona Bonaparte, gdy zesłany na wyspę Sw. Heleny — najpotężniejszy władca Europy znalazł się nagle poza nawiasem życia politycznego. Akcja rozgrywa się w czasie od przybycia na wyspę do pierwszego ataku nieuleczalnej choroby, która Napoleona na powrót do Francji i władzy.

M. S.



Prototypowe serie jeszcze w tym roku Dwa modele samochodów dostawczych dla rolnictwa

tualnej produkcji tych samochodów, zastrzeżenia ITS mu siał być wzięte pod uwagę. Nie można zbytnio się spieszyć — choć na samochody dostawcze jest na wsi dużo chętnych. Nie można jedynie z emocjonalnych względów serzyńnie powielać „Warty” czy „Tarpana”.

Decyzje podjęte wspólnie przez władze gospodarcze i polityczne w Poznaniu i w stolicy określają, iż nowo powołany (z siedzibą w Poznaniu) zespół konstruktorów, zasilony specjalistami z Warszawy, w ciągu najbliższych dwóch miesięcy ma zaproponować inne rozwiązanie wozu dla rolnictwa. Przyjęto przy tym, iż oczywiście, wykorzystane zostaną doświadczenia twórców „Warty” i „Tarpana”, lecz nowe prototypy oparte będą nie o elementy „Syreny” lecz Warszawy.

Wstępnie ustalono, iż po sprawdzeniu i zaakceptowaniu nowej koncepcji, jeszcze w tym roku ukazać się winna

prototypowa seria poznańskowarszawska wozów rolniczych, licząca kilkadziesiąt egzemplarzy. W Poznaniu — co wynika z analizy miejscowych możliwości — są warunki, by wykorzystać m. in. potencjał zakładow „Cegielskiego”. TOS, powierzenie w zakładach naprawczych samochodów w Antoninku oraz dorobek Instytutu Obróbki Plastycznej — przy stąpić do budowy wozów rolniczych o ładowności ok. 750 kg. Jeżeli prototypowa seria, wykonana w tym roku, potwierdzi prawidłowość obecnej ustalonej koncepcji — w 1973 roku w Poznaniu można zbudować, wykorzystując pod zespoły, silniki itd. „Warszawy”, około 800—1000 nowych samochodów.

Pisałem też niedawno, iż dla potrzeb rolnictwa nie wystarczy jeden tylko typ samochodu. Poznańskie wozy, na elementach „Warszawy”, zaspokoja potrzeby części klientów. Ale prócz tego — i w tej sprawie również zapadły decyzje — podjęta będzie produkcja lżejszych samochodów dostawczych, w których wykorzystane

będą podzespoły i silnik „Syreny”. Samochody te, roboczo nazywane „R-20”, powstają już na Żeraniu Centralnym Biurze Konstrukcyjno-Badawczym Przemysłu Motoryzacyjnego, które m. in. wykorzystuje opinie i doświadczenia rolników-użytkowników prototypowej serii samochodów dostawczych „Muj”.

Jeszcze w tym roku spora liczba około 400—500 dostawczych „Syren-R-20” zjeździe z taśm warszawskiej FSO. Będą to samochody o nośności ok. 350 kg, przydatne bardzo m. in. ogrodnikom. Wozy te w Warszawie produkowane będą tylko w 1972 roku, później „wyeksmitowane” zostaną z Żerania tak, jak i osobowa „Syrena”.

Dokąd? — wykazuje znów rachunek ekonomiczny i możliwości techniczne. W grę wchodzi ślaska Fabryka Samochodów Małolitrażowych, względnie, jeśli okaże się to realne i uzasadnione, nowy ośrodek przemysłu motoryzacyjnego, którego załadki powstają obecnie w Poznaniu.

LEKTOR

Mecz Ajaxu z Benficą szlagierem dzisiejszego dnia

12 najlepszych piłkarskich zespołów klubowych starego kontynentu rozegra dzisiaj pierwsze półfinałowe pojedynki Pucharów Europy. Zdobycywców Pucharów i UEFA. Wśród 6 spotkań z których każde zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, prawdziwym szlagierem będzie niewątpliwie pojedynk obrońcy Pucharu Europy amsterdamskiego Ajaxu z Benficą Lizbona.

Portugalczyki sprawili w ćwierćfinałach największą chyba niespodziankę, gromiąc w rewanżowym meczu w Lizbonie Feyenoord aż 5:1. Był to „czarny dzień” dla drużyny holenderskiej, która w swojej bogatej, pełnej sukcesów karierze dawno już nie doznała tak dużego cacy porażki.

Czy piłkarze Ajaxu zrewanżują się za klęskę rodaków? Odpowiedź — wprawdzie niepewna — otrzyma my już dziś w Amsterdamie a obserwatorami tego pasjonującego pojedynku będą za pośrednictwem TV — również polscy kibice.

Kolarze 18 krajów na starcie XXV WP

Organizatorzy Wyścigu Pokoju — redakcje „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prawa” oraz związki kolarskie Polski, CSRS i NRD oczekują udziału w jubileuszowym XXV wydaniu majowej imprezy reprezentacji 18 krajów, 5 maja, na starcie pierwszego etapu — 8-kilometrowej indywidualnej jazdy na czas ulicami Berlina — stana szosowcy Polski, Jugosławii, CSRS, ZSRR, Bułgarii, Rumunii, Węgry, Kuby, Anglii, Francji, Belgii, Finlandii, Danii, NRF, Holandii, Włoch, Norwegii i Maroka. Ponieważ tym razem zespoły składają się z trzech zawodników, w Warszawie wyruszy 108 kolarzy. Do generalnej klasyfikacji drużynowej zaliczane będą czasy trzech najlepszych kolarzy zespołu na poszczególnych etapach.

Klub Motorowy na Winogradach

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Rada Osiedla Przyjaźń, w trosce o zaspokojenie zainteresowań motorystycznych swoich mieszkańców oraz rozumiejąc celowość działania w zakresie prewencji jak akcja pod hasłem „Stop dziecko na drodze” i „Uwaga człowiek na przejściu”, podjęła inicjatywę zorganizowania osiedla wego Klubu Motorowego. W programie tego klubu uwzględniono: działalność turystyczną z szeroka informacja na temat wycieczek motorowych, pomoc polegająca na fachowej informacji o parcie o wy dawnictwa techniczne oraz pogadankach na temat obsługi i eksploatacji najbardziej typowych samochodów i motocykli, szkolenie w zakresie prewencji bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Jedną z bardziej atrakcyjnych akcji Klubu będzie organizowanie imprez typu rajdów turystycznych dla motocyklistów i samochodniarzy. W planie na rok 1972 Klub przewiduje zorganizowanie wielu imprez, m. in. dla młodzieży w oparciu o minitorystykę (komarowa), pogoń za lisem, rajd Trabanta, rajd z okazji Wielkiej Rewolucji Październikowej, turystyczny rajd nocny „Bezpieczne światło w nocy na szosie” itp.

Organizatorzy zapraszają do Klubu znajdującego się na Osiedlu Przyjaźń — blok 10 — klatka „K”.

Koszykarze CSRS wygrali turniej

We wtorek, w przedostatnim dniu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn w Koszycach, reprezentacja Polski doznała drugiej porażki. W meczu, który przesądził o pierwszym miejscu, reprezentacja CSRS „A” wygrała zdecydowanie z Polakami 107:92 (51:51). Czechosłowacy przedtem pokonali Bułgarów 92:74, druga reprezentacja swego kraju 83:79 i Węgrów 66:58. Oczekuje ich jeszcze spotkanie ze słabym zespołem Japonii, ale już zapewnili sobie pierwszą pozycję. Drużyna polska, po zwycięstwach nad Węgrami (80:64) i Japończykami (77:57), doznała dwóch kolejnych porażek z Bułgarami i Czechosłowakami. W śróde podopieczni trenera Zagórskiego zmierzają się jeszcze z CSRS „B” w meczu decydującym o III miejscu w tej imprezie. (ot)

Trzy zwycięstwa koszykarek Lecha w Belgii

W Belgii przebywały koszykarki poznańskiego Lecha na zaproszenie klubu Hellas BBC z Gandwy. Polki rozegrały tam 3 spotkania towarzyskie odnosząc trzy zwycięstwa: W Brukseli z Racing White 80:65, w Brugge z Okapi Alst 84:56 i w Gandawie z Hellas BBC 61:39. W zespole poznańskim na najwyższe noty zasłużyły Fromm i Struzyna. Polki spotkały się z serdecznym przyjęciem miejscowej Polonii. (t)

dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

POWRÓCIŁI DO KRAJU

Zmęczeni, ale niezwykle szczęśliwi powrócili we wtorek do kraju polscy hokeiści, którzy walczyli w Bukareszcie awans do grupy „A” przyszłorocznych mistrzostw świata. Na lotnisko Okęcie przybyło kilkuset wiernych kibiców witaujących na cześć naszej drużyny. Hokeiści otrzymali od stewardess LOT-u kwiaty, byli witani przez przedstawicieli GKKFIT oraz PKOl, a następnie udzieliłi dziesiątki wywiadów prasowych. Tuż po przybyciu do Warszawy, drużyna została przyjęta przez zastępcę przewodniczącego GKKFIT — Józefa Rutkowskiego.

POLSCY ALPINIŚCI NA SZCZYTIE OJOS DEL SALADO

Sześciu polskich alpinistów i dwóch Chilijczyków zdobyło szczyt Ojos Del Salado (6800 m) w Andach. Znajduje się on w odległości 1400 km od stolicy Chile — Santiago. Jak podaje AFP, polska wyprawa zdobyła Ojos Del Salado drogą, która jeszcze nigdy nie była pokonana.

HOLC I RUTKOWSKI PRZEWADZĄ W HYERES

We francuskiej miejscowości Hyeres trwają przedolimpijskie regaty żeglarskie. W klasie „Tempest” startuje polska załoga Holc i Rutkowski. Po dwóch zwycięgach Polacy zajmują pierwsze miejsce przed załogą radziecką Menkin — Dyrdyra oraz Norwegami Lundem i Greswitem.

TURYSZCZEWIA ABSOLUTNA MISTRZYNA ZSRR

W Kijowie zakończyły się mistrzostwa ZSRR w gimnastyce kobiet. Pierwsze miejsce zajęła mi

strzyni świata Ludmila Turiszczewa gromadząc 76,2 pkt. przed Tamarą Łazakowicz 75,8 oraz Olgą Korbut 75,5 pkt.

DWIE PORAZKI SIATKAREK CRZZ

Przebywająca w ZSRR reprezentacja CRZZ w siatkówce kobiet rozegrała w miejscowości Sumgait dwa spotkania z trzecią drużyną radziecką — Naftczu Baku. Po porażce w pierwszym meczu 0:3 w drugim spotkaniu polskie siatkarki przegrały 1:3.

12:1 DLA CSRS

W Pradze rozegrano rewanżowy międzynarodowy mecz hokeja na lodzie, w którym Czechosłowacja odniosła jeszcze wyższe zwycięstwo nad reprezentacją NRF, tym razem 12:1 (4:1, 2:0, 6:0).

TURNIEJ KONTROLNY MŁODYCH

W Olsztynie zakończył się we wtorek turniej kontrolny młodych koszykarek. Zwycięzcą został niespodziewanie pierwszy zespół kadry juniorek, który w decydującym spotkaniu pokonał zespół kadry młodzieżowej 66:54 (33:30). Trzecie miejsce zajął OKS OZOS po zwycięstwie nad drugim zespołem kadry juniorek 59:56 (28:26).

BEZ SUKCESÓW W BUDAPEŚCIE

W Budapeszcie zakończył się we wtorek międzynarodowy turniej zapasniczy w stylach wolnym i klasycznym. Wzięła w nim udział także 10-osobowa grupa polskich zawodników (po 5 w każdym stylu). Nasi reprezentanci nie odnieśli sukcesów. W pierwszej trójce zawodników z Polaków znalazł się jedynie A. Kudelski, który w stylu wolnym w kat. do 52 kg zajął trzecie miejsce za Węgrami Galem i Erdeszem. (t)

Praca • Nauka

Opiekunka do 3-miesięcznego dziecka, potrzebna. Pogodna 86B m. 2. 10471g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Kościuszki 107 m. 8. 8779g

Uczeń stolarski, potrzebny. Swarzędz, Polna 13. 5827g

Emeryta lub emerytkę do pilnowania na noc, wewnątrz budynku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10303g.

Przyjmę pracownika do zmechanizowanego gospodarstwa rolnego. Warunki dobre. J. Majchrzycki, Do minowo — pow. Środa Wlkp. 8198g

Malarzy i uczniów, przyjmę. Poznań, Dąbrowskiego 330. 9835g

Potrzebne krawcowe do szycia konfekcji i koszul męskich. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9885g.

Profesor liceum, udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 672-502. 9149g

Kupno • Sprzedaż

Pergamin sulfix, lub podobne, również odpady na torebki, kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 291p

Lek francuski „Steinonit” — kupię zaraz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10354g.

Akcesoria oraz części samochodowe, motocyklowe — poleca sklep, Dzierżyńskiego 271 (przy Bluszczykowej). 8377g

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 9038g

Matrymonialne

Kawaler lat 24, pozna panie do lat 24 z mieszkaniami. Cel matrymonialny. Dyskretna, zapewniona. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 318p.

S. P. „OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu ORGANIZUJE

KURSY

MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE we wszystkich zawodach metalowych elektrycznych i budowlanych.

Kursy zostaną zakończone w miesiącu CZERWCU BR.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2 — tel. 542-28, w godz. od 8 do 18, w soboty do 13.

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Technodruk” w Poznaniu, ulica Dominikańska 5 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie usług w 1972 roku:

REMONT KAPITAŁNY maszyni prasiek drukarskiej „Polygraph” typ M-II, format B-2 — prod. NRD.

Blizsze informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy oraz rzemieślnicze spółdzielnie zaop. i zbytu. Oferty z podaniem ceny i załącznikami, prosimy składać w zalakowanych kopertach z dopiskiem — „Przetarg”, w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dwa dni później o godz. 11 w biurze Spółdzielni. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K3096

W dniu 1 kwietnia 1972 r. zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych, długoletni członek Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Miejskiej Górze

CZESŁAW MAĆKOWIAK

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Rada Zakładowa — POP — Zarząd Rada Nadzorcza K3274

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 kwietnia 1972 r. po ciężkich cierpieniach zmarł w Panu nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

ROMAN KLIMASZYK

przeżywszy 62 lata pracowitego życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 kwietnia 1972 r. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim. W smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina Poznań, Nowowiejskiego 6 m. 3. 10427g

† Dnia 3 kwietnia 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w 48 roku życia, moja najdroższa żona, nasza matka, śp.

HALINA STANDA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 kwietnia 1972 r. o godz. 15 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W głębokim smutku pogrążony mąż z dziećmi i rodzina

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY

POZNAŃ — ulica Czerwonej Armii 52/56

zawiadamia mieszkańców Poznania, że na Osiedlu Jagiellońskim nr 61 m. 1

JEST CZYNNA

GIEŁDA USŁUG MEBLARSKICH

— W GODZ. OD 11—19

— W SOBOTY OD 10—18

— W NIEDZIELE OD 10—14

gdzie można obejrzeć wzorcowo umeblowane mieszkanie M-6 oraz zamówić eksponowane tam meble. 2908



TELEGRAM

DNIA 9 KWIETNIA 1972 R.

PODWÓJNE ZAKŁADY TOTO-LOTKA

- ♦ JUŻ ZA 20 ZŁOTYCH BIERZESZ UDZIAŁ W CZTERECH LOSOWANIACH;
- ♦ MOŻESZ WYGRAĆ TRZY SAMOCHODY OSOBOWE
- ♦ oraz 15 KSIĄŻECZEK PREMIOWYCH SAMOCHODOWYCH;
- ♦ 4 - CYFROWA KOŃCÓWKA BANDEROLI PREMIO-WANA.

SZCZEGÓŁY W KOLEKTURACH TOTALIZATORA SPORTOWEGO. K3172

Pracownicy poszukiwani

Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Techniki Instalacyjnej „Instal”, Warszawa, Oddział w Poznaniu, ul. Kopanina 26a, tel. 659-43 i 637-17 — zatrudni: — INŻYNIERÓW instalacji sanitarnych lub MECHANIKÓW z praktyką na stanowiska starszych projektantów i projektantów; — TECHNIKA instalacji sanitarnych na stanowisko asystenta projektanta; — EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem ekonomicznym, wymagana znajomość zagadnień ekonomiki budownictwa i ETO, na stanowisko starszego projektanta. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2817

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska 12/16 — zatrudni natychmiast następujących pracowników:

- ELEKTROMONTERÓW oraz POMOCNIKÓW ELEKTROMONTERÓW do pracy na budowach w Poznaniu i w terenie,
- ROBOTNIKÓW nowych kwalifikowanych — kopaczy do pracy na budowach w Poznaniu i w terenie,
- WYDAWCÓW MAGAZYNOWYCH,
- ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH — ładowaczy,
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,
- BLACHARZA SAMOCHODOWEGO z uprawnieniami spawacza gazowego,
- LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO,
- KIEROWCÓW z II i III kat. prawa jazdy,
- OPERATORA PODNOŚNIKA,
- ŚLUSARZA
- SPRZĄTACZKĘ,
- doświadczonych KIEROWNIKÓW BUDOW,
- INSPEKTORA d/s planowania i analizy kosztów,
- ST. KALKULATORÓW do zleceń akordowych,
- KALKULATORÓW lub ST. KALKULATORÓW — KOSZTORYSANTÓW,
- PROJEKTANTÓW lub ST. ASYSTENTÓW PROJEKTANTA do przygotowania produkcji,
- Z-CĘ KIEROWNIKA Bazy Materiałowej — branża elektryczna,
- REFERENTÓW EKONOMICZNYCH wzgl. TECHNICZNYCH do Działu Inwentaryzacji Ciągłej — wymagane średnie wykształcenie plus praktyka. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Przy wyjeździe w teren Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie oraz dodatek za rozłąkę. Zgłoszenia przyjmujemy Dział Zatrudnienia PRE — „Elektromontaż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska 12/16, pokój 43, tel. 672-051, wewn. 123. K2890

Dnia 4 kwietnia 1972 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona

JANINA REKOSIEWICZ

z domu BEIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, plac Asnyka 3 m. 9. 10437g

† Po życiu pełnym poświęcenia odeszła od nas na zawsze, w dniu 1 kwietnia 1972 r. w wieku 38 lat, po długich i bolesnych cierpieniach, o wielkim sercu, najdroższa żona, mamusia, siostra i ciocia

MARIA FRANKOWSKA

z domu KAMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 kwietnia br. o godz. 16 na cmentarzu we Wronkach.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Wronki, Poznań, Pniewy, Podrzewie, Szamotuły. 10379g

† W dniu 2 kwietnia 1972 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mamusia, siostra i ciocia, śp.

REGINA LORKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 kwietnia 1972 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone

dzieci i rodzina

Poznań, Grunwaldzka 43a m. 5. 10364g

Dnia 2 kwietnia 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 70 mój ukochany mąż i drogi przyjaciel, ojciec, dziadek, brat, wujek, teść, szwagier, kuzyn, śp.

TADEUSZ KUŃSKI

farmaceuta

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 kwietnia 1972 r. o godz. 14 na cmentarzu Poznań — Miłostowo.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

żona z rodziną

Poznań — Główna 38 m. 6. 10462

† W dniu 2 kwietnia 1972 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec i jedyny syn, śp.

ALFRED GRZEGORCZYK

przeżywszy lat 34

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6. IV. 1972 r. o godzinie 11 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z córką i rodzice

Poznań, Stary Rynek 59/60 m. 7. 10458g

† Dnia 3 kwietnia 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

ALINA KEMNITZ

z MALACHOWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 kwietnia 1972 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Poznań, ul. Szewska 14 m. 1. 10373g

† W dniu 2 kwietnia 1972 r. po ciężkich cierpieniach zmarł b. więzień obozu hitlerowskiego w Mauthausen — Gusen, śp.

HIERONIM GIERZAL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 kwietnia 1972 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Świętosławska 9 m. 3. 10419g

† Dnia 3 kwietnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św.,

mg. inż. MARIAN SERWACKI

długoletni, oddany pracownik Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Wydział Gospodarki Komunalnej oraz Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, ceniony fachowiec i konsultant w swej specjalności. Niezwykłej rzetelna praca zlecona Mu ogólny szacunek. Posiadał szereg odznaczeń, Trochę w Nim nieodżałowanego przyjaciela.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 6 kwietnia br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Żona, syn, siostra i rodzina 10457g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Binos, Marian Fielesiorowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy redakcyjne. Informacje dla czytelników — dział łączności z czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-05. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 451-09. Dział „miejsc” — 659-39. Redakcja nocna — 430-72 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19 telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasorzyka — Poznań, Zwierzyniecka 2. Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (36 zł) półroczną (72 zł) lub rok (136 zł) przysyłamy do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 2 na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-6

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjaciółka znakomitych mężów”.
NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”.
OPERA — „Variete” (gościnnie występ z Bukaresztu).
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 „Julia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Próba terroru” (USA 14 l.), g. 17.30, 20 „Bądź w porcie nocy” (USA 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „24 godziny z życia kobiety” (fr. 16 l.).
BALTYK — g. 14, 16, 18, 20.15 „Brylanty pani Zuzy” (pol. 16 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Uciec jak najbliższy” (pol. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Sabrina” (USA 14 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Shalako” (ang. 14 l.), g. 19.30 „Mój kochany Robinson” (NRD 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.), g. 14, 16, 18 „Damski gang” (USA 16 l.).
KOSMOS — g. 17 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.), g. 19.30 „Tylko jeden telefon” (weg. 16 l.).
MALTA — g. 15, 18.30 „Kleopatra” (USA 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Lekarz kasy chorych” (wl. 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Angelika i sultan” (fr. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Młodzi zakochani” (radz. 14 l.).
PALACOWE — g. 15 „Przygody misia Yogi” (USA 7 l.), g. 17.30 „Słońce wschodzi raz na dzień” (pol. 16 l.), g. 19.30 DKF („Słodkie życie”).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Słoneczniki” (wl. fr. 14 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Długa prawda” (fr. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Opowieść do poduszki” (USA 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (Jug. 11 l.), g. 18, 20 „Siedmiu w blasku złota” (wl. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Tropiciel śladów” (rum. 11 l.).
WILDA — g. 10, 12, 14, 16 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.), g. 17.30, 20.15 „Złota wdówka” (fr. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Przejazdem w Moskwie” (radz. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Leningrad — Londyn”.

CYRK

„ARENA” (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Kryszewicza 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Grunwaldzka 16/18.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; porady lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżynskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne); Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Szpitalu Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert Poznańskiego Orkiestry Kameralnej, soliści: Zb. Słowik (skrzypce), St. Firlej (wiolonczela), M. Kocorowski (obój).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Reportaż; 8.16 Mel. na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Konc. żywcem; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Tańce symfoniczne; 9.30 Śpiewa Budapeszt; 10.05 „Diabły” fragm. pow. T. Nowaka; 10.25 10 minut dla Zespołu Gary McFarlanda; 10.35 „O śpiewie, pieśniach i piosenkach”; 11 Muz. baletowa w twórczości Ra meau i Gretyego; 11.25 Gwiazdy filmowe w piosence; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Z katowickiej fo toteki muzycznej; 13 Muzyczna wiosna; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki „Królewski gród Wiślica”; 14.20 Kompozytor tygodnia — Z. Kodaly Symfonia C-dur; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopów; 16.05 Alfa i Omega ma gazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualn.; 19.15 Z księgarń; 19.30 Książki; 19.45 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.50 Konc. Chopinowski z nagrań R. Baksta; 20.30 Muzyczny lalecznik; 21 Z wizytą u rolników; 21.20 Rozmowy o wychowaniu — do Komisji Ekspertów w sprawie oświaty; 21.30 Katedra kultury; 22 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 22.20 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.35 „Na światłowch listach przebojów”; 23.10 Korrespondencja z zagranicy; 23.15 Sylwetka kompozytora; 0.10 Program nocny z Wrocławia.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Muzyka; 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 8.50

Dobry start

Budowlani oddali w kwartale 90 mieszkań ponad plan

W trzech pierwszych miesiącach tego roku załogi poznańskich przedsiębiorstw budowlanych pracowały rzetelnie. Dowodem tego jest przekroczenie zadań w zakresie budownictwa mieszkaniowego, przypadających na I kwartał br.

W okresie tym miano w naszym mieście oddać do użytku 1023 mieszkania, a do 31 marca gotowych było 1113 mieszkań. Zatem roczne zadania wykonano w 25,5 proc. Tak wysokiego zaawansowania robót, zwłaszcza w pierwszych miesiącach roku nie notowano jeszcze w historii poznańskiego budownictwa. Przyczyniło się do tego przede wszystkim dobre przygotowanie frontu robót na zimę. Po prostu załogi budowlane pracowały w tym okresie równie intensywnie, jak np. podczas lata. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że większość pracowników zatrudniona była przy pracach wykończeniowych wewnątrz budynków. Dlatego właśnie I kwartał przyniósł niespotykane dotychczas efekty.

Inaczej bywało w latach poprzednich, w których najmniej mieszkań przekazywano do użytku właśnie w I kwartale. Z tej przyczyny spiętrzenie robót następowało w późniejszych miesiącach, zwłaszcza pod koniec roku. Odbijało się o ujemnie na jakości prac budowlanych.

Warto też podkreślić, że w tym roku zadania są większe niż w 1971. Mimo to w I kwartale br wykonano o prawie 500 izb mieszkalnych więcej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W sumie w ciągu tego roku budowlani mają przekazać do użytku 3 786 mieszkań, z tej liczby 1 580 na osiedlu Rataje i 1 441 na Winogradach.

Dobry start I kwartału pozwala wierzyć, że zadania tego roku będą przekroczone. Zresztą sami budowlani zobowiązali się — w ramach akcji 20 mld, zł — dodatkowo wykonać w Poznaniu i województwie około 330 mieszkań. Szereg też budynków będzie wcześniej gotowych niż to pierwotnie projek-

towno. Na Winogradach np. 2 miesiące przed terminem zakończono budowę 210 izb. Również na tym osiedlu, załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 postanowiła oddać do użytku placówkę służby zdrowia w czerwcu br. Tym samym gotowa ona będzie trzy miesiące przed terminem. Podobne zobowiązanie podjęła załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, która postanowiła o trzy miesiące wcześniej zakończyć budowę żłobka na Ratajach (zamiast w listopadzie ma być gotowy we wrześniu br.).

Jak z tego wynika, budowlani dokładają starań, by budować szybciej. Tym samym, tak jak w zeszłym roku, tak i w tym wszystkie planowe mieszkania mają być gotowe do końca listopada. (an)

Spotkania z pisarzami

W okresie Dekady odbywać się będą niemal codziennie spotkania pisarzy środowiska poznańskiego z czytelnikami.

Dzisiaj, 5 bm. w godz. 11-12 dedykować będzie swoje książki Kazimierz Iłakowiczówna w księgarni przy ul. Kraszewskiego 17, a w godz. 17-18 Przemysław Bystrzycki w Księgarni Literackiej przy ul. 27 Grudnia 23.

Leszek Prorok spotka się z czytelnikami o godz. 17 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Chwaliszewo 17/23 w czwartek, 6 bm. (c)

Co z „żółtą”?

Pragnąc w II święto wyjechać samochodem z miasta mieli niejakie kłopoty z nabyciem odpowiedniej benzyny. Jak zdołaliśmy się przekonać, po południu tego dnia stacje dyżurne przy ul. Dąbrowskiej (nar. Tatrzańskej) i ul. Bułgarskiej nie dysponowały bieżącą wyskoktowaną, tzw. żółtą. Kierowcy odjeżdżali z ni czym, zmuszeni szukać tego paliwa w innych stacjach.

Przy ul. Bułgarskiej żółtej benzyny nie było jeszcze wczoraj rano. Przy okazji zwracamy także dyrekcji CPN uwagę, że mimo zapewniania klientów, a polecenia wydanego agentom, na poznańskich stacjach benzynowych nie zmywa się przednich szyb. Zmuszeni jesteśmy przypomnieć, że czynność ta powinna być wykonywana bez przesady i zwracania uwagi. (c)

odpowiadamy

Stała Czytelniczka. — Operacje zniekształconej stopy wykonują chirurdzy „kostni” (ortopedzi). Po winna Pani zwrócić się do lekarza domowego, który skieruje ją do ortopedy. (472)

reportaż; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Trzej towarzysze” — odc. 6 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na warszawsko-mazowieckiej antenie; 15 Sieroka starość — gawęda; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 N+T — czyli nowoczesność i technika; 15.50 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 16.15 Śpiewa Bułat Okudźwa; 16.30 Bossa nova z „Go-go”; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quod libet, czyli co kto lubi; 17.30 „Szale niec z Bergerac” — odc. pow.; 17.40 Przebieg za przebojem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dżw. — „Potop”; 19.30 Dla wyrafinowanych gra zespół „Nurt”; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscencje muzyczne — 25 walców Chopina; 20.05 „Hipopotam” — słuch.; 21.11 Rym i piosenka; 21.30 Na co dzień i od święta; 21.50 Opera I. Strawińskiego „Żywot rozpustnika”; 22 Fakty dnia; 22.05 Śpiewa Gigliola Cinquetti; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 22.30 Poezję wierszy — Sander Petőffi; 23.05 Muzyka nocy; 23.50 Śpiewa Daniel Kłosek.
WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9.55 — Dla szkół — Historia kl. VIII — Począdek; 10.30-11.20 — Film fabularny; 11.55-12.25 — Dla szkół — Fikcyjna kl. VIII — „Indukcja elektromagnetyczna”; 13.40-14 — Wybie-ramy zawod; 16.30 — Dziennik;

Studenckie badania środowiska

Minął dokładnie rok od rozpoczęcia działalności przez Zespół Badań Środowiska Akademickiego, przy RO ZSP kierowany przez Andrzeja Pfeiffera, pracownika naukowego Instytutu Pedagogiki UAM. Dwudziestopięcioroosobowa grupa studentów, pedagogiki i socjologii, opublikowała na łamach „Zeszytów Problematycznych” wyniki swych dociekań, które stanowią pierwszy etap prac badawczych nad działalnością wychowawczą organizacji studenckiej, jej miejscem w procesie dydaktycznym szkoły wyższej, nad procesami społecznymi i politycznymi dojrzewania młodzieży w czasie studiów.

Problemy te, po odpowiednim opracowaniu praktycznych planów realizacyjnych, staną się płaszczyzną do wprowadzania szeregu innowacji i weryfikowania dotychczasowych metod. Znajomość aktualnego stanu jak i jego modyfikowanie, stanowią skutecznym czynnikiem uścisławiania młodzieży studiującej. Jest to zadanie niezwykle istotne, po nieważ z przedstawionych badań dowiadujemy się, że 48 proc. studentów nie uczestniczy w imprezach i akcjach ZSP, zaś 24 proc. na pierwszym miejscu wymienia popularne fity (wieczorki taneczne). Dalej w kolejności uczestnictwa znajdują się: rozrywki kulturalne, sport i turystyka, prace społeczne, działalność szkoleniowa i naukowa oraz krwiodawstwo.

Zespół bada obecnie samorządność studencką oraz przy stosowaniu fachowe i społeczne absoluty do pracy zawodowej. Sądymy, że po zdobyciu odpowiedniego zasobu wiedzy i doświadczenia (oraz po przeanalizowaniu problemów związanych z działalnością szkoły wyższej) zespół po dejmie badania nad problemami młodzieży pracującej w większych zakładach przemysłowych i rolniczych, dopomagając kierownictwu i organizacjom młodzieżowym w ich rozwiązywaniu. (Sk)

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

Handel i... handel

Handlować można dobrze i źle. Nasza kampania o Handlowy Znak Jakości służy m. in. temu, aby pokazać wzorowo działające sklepy i wyróżniających się ludzi handlu. Są jednak jeszcze w naszym mieście placówki handlowe, które na pewno nie zasługują na wyróżnienie w tym współzawodnictwie. Przykłady?

Oto kilka dni temu kupowałem w stoisku ze sprzętem oświetleniowym w Domach Centrum, 3 duże kłose do lamp. Dodam, tak duże, że żaden nie mieścił się w pojemnej siatce do zakupów. Sprzedawca owinął każdy kłosz papierem i... Właśnie. Nie mogłem oddać

Inauguracja wiosny czynów społecznych

Do porządkowania miasta włączyła się też młodzież, która w marcu poświęciła wiele godzin na usuwanie pozostałości po okresie zimowym. Młodzież porządkowała przede wszystkim parki i skwery.

8 i 9 bm nastąpi natomiast naszym miastem inauguracja wiosny czynów społecznych. W sobotę (od godz. 13) do prac staną delegacje zakładów pracy. Przystąpią one do przekopywania terenów zielonych oraz siano na nich nowej trawy. Obecnie miasto dysponuje znacznie lepszą odmianą trawy (tzw. stępową), niż to było w latach poprzednich. Dlatego właśnie postanowiono na tych terenach zielonych, które raczej przypominają łąki, a nie miejskie trawniki, zasieć wysokogatunkową odmianę trawy. W niedzielę prace te kontynuować będzie młodzież zrzeszona w ZMS, ZSP i ZHP.

Ostatnio też ZMS-owcy zatrudnieni w poznańskich zakładach pracy przejęli patronat nad terenami zielonymi znajdującymi się wokół budynków zakładowych. Do czynu staną w najbliższych dniach, lecz na tym nie skończą się ich dobre chęci. Patronat bowiem zobowiązuje do ciągłości i sprawowania bez przerwy opieki nad tymi terenami.

Zanim jeszcze nastąpi wiosna czynów społecznych, w środę, 5 bm rozpocznie się porządkowanie wysepek ulicznych, zwłaszcza znajdujących się na skrzyżowaniach ulic. Takich niezagospodarowanych miejsc jest sporo w naszym mieście. Obsadzone one będą ozdobnymi krzewami lub — tam gdzie tego uczynić nie można — położyć na nich płyty. W pierwszej kolejności (w ciągu tygodnia) uporządkowanie nastąpi w 15 punktach miasta i to: przy pl. Wiosny Ludów, u wylotu Kościelnej przy Dąbrowskiej, Gwardii Ludowej i Marchlewskiego, na Moście Chłobrego oraz na skrzyżowaniu Grunwaldzka — Grochowska. Nadzór nad tymi pracami sprawować będą dzielnicowe rejon drogi i zieleni.

W związku z przystąpieniem do gremialnego porządkowania miasta w ramach kampanii „POZNAŃ WZOREM ŁADU”,

apelujemy także do administracji domów prywatno-czynszowych o włączenie się do tej akcji. Obserwuje się bowiem, że wokół wielu posesji nadal panuje bałagan. Najwyższy czas zaprowadzić i tu porządek, zwłaszcza na terenach przeznaczonych pod zieleni. (a)

echa naszych publikacji

„Jubiler” zamierza rozszerzyć usługi

W związku z zamieszczeniem 24 ubm. na łamach „Głosu” artykułem pt. „Zbyt długie terminy wykonywania zleceń”, w którym krytykowaliśmy różne zakłady i spółdzielnie, otrzymaliśmy pismo z Państwowego Przedsiębiorstwa „Jubiler”. Stwierdza się w nim m. in.:

„W okresie ostatnich 2 lat notujemy w Poznaniu jak gdyby eksplozję zapotrzebowania na usługi złotnicze, jubilerskie i zegarmistrzowskie. Wychodząc temu zjawisku naprzeciw zwiększyliśmy w tym okresie zatrudnienie złotników o 263 proc., grawerów o 300 proc., zegarmistrzów o 138 proc.

Zakłady usługowe P.P. „Jubiler” wykonywały w 1971 r. w Poznaniu około 200 000 zleceń klientów. Niestety, mniej korzystnie przedstawia się przysrost powierzchni lokalnych na rozwój usług naszej branży, aczkolwiek czynimy w tym kierunku usilne starania. Widzimy potrzebę budowy pawilonu usługowego o powierzchni około 500 m² w ramach inwestycji szybko rentujących się. Nadmieniamy, że stając się o przysrost odpowiednich powierzchni lokalnych na działalność usługową jesteśmy w stałym kontakcie z prezydiami rad narodowych.

W II półroczu br. przewidujemy wzrost zatrudnienia warsztatowców-złotników o dalsze 100 proc., co powinno wpłynąć znacznie na usprawnienie naszej pracy, szczególnie na skrócenie terminów wykonywania usług branżowych. Dla uzupełnienia podajemy, że we wrześniu 1971 r., ze względu na potrzebę wykonywania kapitalnego remontu budynku przy ul. Dzierżynskiego 25, wyegzekwowano od nas nakaz opuszczenia lokalu usługowego (zatrudnialiśmy w nim 24 pracowników-fachowców) bez wskazania pomieszczeń zastępczych. Zakończenie remontu miało nastąpić w terminie 6 tygodni. Tymczasem remont trwa i mimo wielokrotnych rozmów oraz interwencji u wykonawcy — Dzielnicowego Zarządu Budynków Miejskich — Stare Miasto — termin oddania lokalu do użytku w dalszym ciągu jest nieznany”.

Z innej odpowiedzi, nadesłanej przez Wielobranżową Spółdzielnię Pracy „Usługa” wynika, że praca zakładu usługowego przy ul. Gwardii Ludowej 11 w godzinach 16-20 została zaakceptowana na wniosek spółdzielni przez Prezydium DRN — Wilda 22 marca br. Wspomniane Prezydium wyraziło zgodę z uwagi na to, że zakład prowadzi działalność usługową w zakresie instalatorstwa elektrycznego przy obsłudze 2-osobowej, wykonującej w godzinach przedpołudniowych prace w terenie. (b)

INFORMUJEMY

W Komendzie Miejskiej MO w Poznaniu znajdują się zgubiona wiatroława ortolonowa i beret. Osoba poszkodowana proszona jest o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO, pl. Wolności 16, pok. 407 w godz. 9-16.

Zebrań naukowe Wydziału Historii Nauk Społecznych PTPN odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29.

Zebrań b. więźniów obozów Mauthausen-Gusen odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali ZO ZBoWiD, ul. Lampego 10.

Terenowa Organizacja Emerytów przy ZNTK zawiadamia członków, że zebrań odbędzie się 6 bm. o godz. 11 w świetlicy przy ul. Roboczej 4. W programie — wykład lekarza.

Bilety dla członków na kwietniowy koncert „Bal wiosenny sieni życia” w Pałacu Kultury po siada Zjednoczony Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów przy ul. Młyńskiej 5. Można je odbierać od 5 do 10 bm. w sekretariacie Związku.

Kandydatów na kurs „100 słów po węgiersku” oraz na wyjazd turystyczny do Budapesztu i Debrecenu. Oddział Śródmiejski TPP-W zaprasza na zebrań dzisiaj o godzinie 18.30 do klubu „Mozaika”, Stary Rynek 74.

Kto widział ten wypadek?

28 marca około godz. 14.50, przy ul. Traugutta, na przystanku tramwajowym linii 7, dziewczynka została przyćnięta drzwiami tramwaju, a następnie wleczona przez pojazd. W wyniku wypadku doznała ona uszkodzeń ciała. Świadców zdarzenia lub osoby, które mogły udzielić bliższych informacji prosimy o kontakt z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego KM MO, pl. Wolności 16, pok. 322 lub pod nr. tel. 412-245. (na)